



# GŁOS NAUCZYCIELSKI

ROK LXXXIV

NR 46 ● 14 XI 2001 r.

CENA 2 zł 70 gr (w tym 7 proc. VAT)

## W numerze:

Na zrealizowanie ministerialnych projektów dotyczących

egzaminów maturalnych potrzeba teraz dużo spokoju

**Klamka zapadła**

str. 3

Powszechnie wiadomo było, że dla krytyków reformy nie było w szkolnictwie pracy

**Nogi reformy**

str. 5

Geny determinują fakt, że niektórzy ludzie są bardziej narażeni na choroby wieńcowe

**Kardiologiczna jesień**

str. 7

Ocena z zachowania zawsze budziła wiele kontrowersji zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli

**Mamy pomysł na ocenianie**

str. 10

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 listopada 2001 r.

żółte strony

**N**ie pomyślę się twierdząc, że choć tematem dnia stały się sejmowe i wewnątrzkoalicyjne tarcia wokół projektów ustaw: podatkowej i lustracyjnej, to najbardziej oczekiwanym przez wszystkich dokumentem jest z pewnością projekt ustawy budżetowej na rok przyszły. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego, zwłaszcza gdy ma się w pamięci trwające już od sierpnia dyskusje o dziurze budżetowej i sposobach jej łatania, z których to wyłaniał się dosyć ponury obraz. Niektóre jego fragmenty potwierdzone zostały choćby gorącą sejmową debatą o podatkach.

Kwestia prognozy budżetu nabiera znaczenia szczególnego właśnie dla oświaty, a to dlatego, iż jest to obok emerytalnej i zdrowotnej najbardziej kosztowna sfera, na której, jak doświadczenia niedawnej przeszłości wskazują, każda ekipa usiłowała mniej lub więcej, ale zawsze, oszczędzać. Fakt ten szczególnie skrzętnie ukrywa poprzednia ekipa, która wprowadzając reformę strukturalną oświaty i statusu zawodowego nauczycieli czyniła to kosztem obu „przedmiotów” reformowanych.

Nie jest tajemnicą, że wyborcza wygrana koalicji SLD-UP jest pokłosiem także nadziei na zmiany na lepsze w edukacji. To też niewątpliwie legło u podstaw decyzji wyborczych środowiska oświatowego i samorządowego. Oba jak dżdżu oczekują potwierdzenia tych nadziei. Tymczasem w ledwie dziesięć dni po wyborczym akcie zarządy miast i gmin, a z pewnością i ich samorządy otrzymały pismo Jana Rudowskiego, wiceministra finansów, w którym informował o sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł.

Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

WOJCIECH SIERAKOWSKI

## MILE ZŁEGO POCZĄTKI?

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

wencjach dla jednostek samorządu terytorialnego. W tym to dokumencie stwierdził, że planowana na przyszły rok kwota części oświatowej w subwencji ogólnej wynosi 22,818 mld zł. Okazuje się, że dokument ten dotarł nie tylko do wójtów i burmistrzów, ale także nauczycieli. Ich to właśnie zmroziły zawarte w nim zapewnienia, iż w projekcie sub-

## Prymitywne myślenie w cenie

Ktokolwiek wdrapie się na szczyty, niezależnie od swoich kompetencji, wycenia się niesłychanie wysoko. Jeżeli schodzi z nich — także (Alicja Grześkowiak, marszałek Senatu, otrzymała od premiera Buzka dodatkową emeryturę 1800 zł!) Dla przeciętnego obywatela taka pazerność oznacza przekroczenie wszelkich granic przyzwoitości. Ta mieszanina cynizmu z prymitywnym myśleniem naszych elit budzi gwałtowny protest.

Środowisko nauczycielskie i akademickie najbardziej bulwersuje fakt, że np. prof. Leszek Balcerowicz uważa za normalne, że w swojej Alma Mater zarabia tylko ponad 3 tys., a kilka ulic dalej, zasiadając w fotelu prezesa NBP, otrzymuje 15-krotnie więcej. Można więc przyjąć, że swoją pracę naukową, która dała mu podstawy do objęcia funkcji bankiera, traktuje jako produkt niewiele wart, skoro przyjmuje 45 tys. zł miesięcznie bez żadnej refleksji nad tym faktem. Czyni to także dr Bogusław Grabowski i inni utytułowani członkowie Rady Polityki Pieniężnej, zarabiający po 25 tys. zł. Nie sądzę, aby praca członków Rady, którzy, notabene, odpowiadają tylko przed Bogiem i historią, była aż tak wyczerpująca i genialna. Co gorsza, zważywszy na jej efekty — zwłaszcza przyczyniające się (także) do schłodzenia gospodarki — można mieć wątpliwości, co do nadzwyczajnych kwalifikacji tegoż gremium. A na marginesie — gdyby uczciwie porównać potencjał intelektualny, rzeczywiste możliwości merytoryczne, w tym kreatywne, np. matematyków z renomowanych liceów w Polsce, mogłoby się okazać, że spokojnie mogliby zasiąść na fotelu prezesa NBP. (Notabene, wielkie koncerny w USA do kreowania polityki finansowej nie zatrudniają już ekonomistów, tylko matematyków.)

Śmieszne wynagrodzenia polskich naukowców powodują, że mózgi z naszych uczelni już pakują swoje walizki, bo nie mają złudzeń, że zostaną tu docenione. Nie można przeżyć za 1 tys. zł, a żaden z szanujących się ludzi nauki nie będzie się sprzedawał, nawet za 25 tys. zł w NBP. Na to stać tylko tych z temperamentem urzędników.

Chyba bardziej od wysokości zarobków wszystkich bulwersuje uzasadnienie. Otóż mówi się, że urzędnikom na wysokich szczeblach należy dawać tak wysokie pensje, aby można było pozyskać ludzi o najwyższych kwalifikacjach i... uchronić ich przed pokusami korupcji. Czyżby to oznaczało, że do administracji publicznej angażowane są osoby o takich skłonnościach? Co bardziej naiwni tłumaczą jeszcze, iż gdyby nie było takich wysokich zarobków, fachowcy ci uciekliby do sektora prywatnego. Co już budzi śmiech — a niech idą! Maluczkim jeszcze się tłumaczy dodatkowo, że np. Leszek Balcerowicz zarabia 3-krotnie mniej niż prezes Europejskiego Banku Centralnego. Chciałoby się powiedzieć — gdzie Rzym, gdzie Krym.

Tego rodzaju dywagacje mają zapewne na celu nie dopuścić do poważnych rozważań nad proporcjami płac w sferze publicznej. Owszem, gdy nauczyciele oczekują na podwyżkę 50 zł, która to kwota nawet nie niweluje inflacji, rozdziera się szaty, wylicza skutki finansowe i przez 3 miesiące jest szum w mediach.

Jeżeli w naszym myśleniu o płacach nic się nie zmieni, choćby w najmniejszym zakresie (bo to już byłoby dużo) i będziemy zawsze marnie wynagradzać nauczycieli i inne zawody, które decydują o teraźniejszości i przyszłości kraju, możemy śmiało założyć, że pozostaniemy pariasami Europy.

TERESA KONARSKA





## W ZWIĄZKU

**25—27 października** w Domu Nauczyciela w Sopocie odbywało się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Krajowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi pod przewodnictwem Anny Szczołko połączone ze wspólnym posiedzeniem Zarządu Okręgowej Sekcji PAiO, której przewodniczy Mirosława Karwowska. Wiodącym tematem posiedzenia było uaktywnienie pracy sekcji oddziałowych, które najlepiej znają problemy pracowników administracji i obsługi oraz błędy i nieścisłości w przepisach dotyczących tej grupy pracowniczej. Podkreślano, że sekcje powinny ściśle współdziałać z zarządami oddziałów w działaniach na rzecz swych członków. Omawiano problemy dotyczące statusu prawnego i materialnego pracowników niepedagogicznych, egzekwowania przepisów i praw pracowniczych wynikających ze stosunku pracy, organizacji szkoleń z zakresu prawa pracy, prawa oświatowego i związkowego. W obradach brali także udział członkowie Zarządu Oddziałowej Sekcji PAiO w Sopocie, kierowanej przez Irenę Bizunowicz. Uczestnicy wspólnego posiedzenia spotkali się z prezesem ZNP Sławomirem Broniarzem. Tematyka spotkania dotyczyła roli Sekcji i jej zadań w zakresie obrony interesów pracowników nie będących nauczycielami, a także działań Związku

wynikających z aktualnej sytuacji pracowników oświaty. W części posiedzenia uczestniczyła wiceprezes ZG ZNP Janina Jura, która wręczyła Złote Odznaki ZNP wyróżniającym się działaczom Sekcji: Ewie Ludwichowskiej i Mirosławie Marlewskiej oraz list gratulacyjny i nagrodę Stanisławowi Rajskiemu, długoletniemu działaczowi Sekcji Krajowej, legitymującemu się 51-letnim stażem związkowym. W posiedzeniu wzięła także udział prezes Okręgu Pomorskiego ZNP Irena Lipowy.

**27 października** odbyło się w Gdańsku spotkanie prezesa ZNP Sławomira Broniarza z Zarządem oraz prezesami oddziałów Okręgu Pomorskiego ZNP. Dyskutowano o aktualnych problemach edukacji i sytuacji pracowników, a także o zadaniach i przyszłości Związku.

**29 października** odbyło się w siedzibie ZG ZNP posiedzenie Zarządu Klubu Młodego Nauczyciela ZNP. Kontynuowano rozpoczętą wcześniej dyskusję nad metodami i formami pracy z młodymi nauczycielami. Zastanawiano się, jak pomagać im w adaptacji zawodowej i rozwiązywaniu problemów, jak docierać z informacjami o Związku i włączać ich do pracy związkowej, m.in. tworząc koła młodych nauczycieli w ogniwach ZNP. Przyjęto wstępne założenia do planu pracy Klubu na 2002 rok. W spotkaniu uczestniczył wiceprezes ZG ZNP Jarosław Czarnowski.

## KALENDARZ SPRAWDZIANÓW I EGZAMINÓW W 2002 ROKU

- do **30 listopada 2001 r.** uczniowie, którzy chcą zdawać egzamin maturalny, składają pisemny wniosek do dyrektora swojej szkoły,
- w terminie ustalonym przez przewodniczącego PKE uczniowie przystępujący do egzaminu dojrzałości dokonują ewentualnych zmian wyboru przedmiotów egzaminacyjnych w trybie uzgodnień z przewodniczącym PKE,
- 9 maja 2002 r.** godzina 9.00 pisemny egzamin dojrzałości oraz część zewnętrzna egzaminu maturalnego z języka polskiego,
- 10 maja 2002 r.** godzina 9.00 pisemny egzamin dojrzałości z drugiego przedmiotu oraz egzamin maturalny z języka obcego nowożytnego zdawanego jako przedmiot obowiązkowy — część zewnętrzną,
- 13 maja 2002 r.** godzina 9.00 egzamin maturalny i dojrzałości z ojczystego języka mniejszości narodowych — w szkołach i oddziałach z nauczaniem ojczystego języka mniejszości narodowych,
- 14 maja 2002 r.** godzina 9.00 egzamin maturalny z matematyki (część zewnętrzną),
- zewnętrzny egzamin maturalny** z przedmiotów do wyboru przez ucznia wg szczegółowego harmonogramu ustalonego przez dyrektora CKE,
- 15 czerwca 2002 r.** — zakończenie wewnętrznej (ustnej) części egzaminów maturalnych i części ustnej egzaminów dojrzałości,
- 26 do 31 sierpnia 2002 r.** po prawkowe egzaminy dojrzałości. Termin egzaminu gimnazjalnego w 2002 roku

część humanistyczna odbędzie się w dniu **14 maja o godz. 9.00** część matematyczno-przyrodnicza odbędzie się w dniu **15 maja o godz. 9.00**

### SPROSTOWANIE

Chochlik drukarski sprawił, że w notce biograficznej **Włodzimierzowi Paszyńskiemu**, podsekretarzowi stanu MENiS, zmieniono imię na Aleksander. Przepraszamy.

Koledze

**STANISŁAWOWI KŁAKOWI**

członkowi Zarządu Głównego ZNP  
wiceprezesowi Zarządu Okręgu Podkarpackiego ZNP  
wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

składa Zarząd Główny ZNP

## NIEUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na poczcie — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: **PBK SA III/O Warszawa nr 11101024-401020181300 — 39,09 zł — jest to kwota na IV kwartał 2001 roku wraz z VAT i opłatą pocztową. Na przekazanie zaznacz — prenumerata. Prosimy również o nadsyłanie upoważnienia do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy, z podanym numerem NIP.**

„Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.

## Światowy kongres w Warszawie

# MULTIMEDIA W EDUKACJI — NADZIEJE I ZAGROŻENIA

Właśnie w tych dniach, a konkretnie 14-17 listopada w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego trwa międzynarodowy kongres — Technologie informacyjne w edukacji. Jak już informowaliśmy, współorganizatorem tej konferencji z udziałem 32 nauczycielskich organizacji związkowych z 16 krajów jest Światowa Konfederacja Nauczycieli (WCT-CSME) z siedzibą w Brukseli.

W Warszawie gościć będziemy zatem **Louisa van Benedena**, prezesa WCT, **Gastona de La Haya**, sekretarza generalnego WCT, oraz **Billa Ratteree** ze Światowej Konfederacji Pracy UNESCO.

Tematem tego międzynarodowego spotkania będzie „Technologia informacyjna w edukacji”. Celem kongresu jest opracowanie wspólnej rezolucji, wskazującej na potrzebę priorytetowego traktowania rozwoju technologii informacyjnej w polityce oświatowej

państw europejskich. Nie może w niej również zabraknąć działań zmierzających do zapobiegania zagrożeniom wynikającym z nierównego dostępu i korzystania z techniki multimedialnej.

W pierwszym dniu obrad kongresu przewidywane jest wystąpienie **Helmuta Skali**, przewodniczącego grupy Nauczycielskich Związków Zawodowych z Europy, **Leo Pauwelsa**, prezydenta EZA, **Krystyny Łybackiej**, minister edukacji i sportu. Wykład na temat upowszechniania technologii informacyjnych w polskim systemie oświatowym wygłosi senator **Grażyna Staniszevska**. W drugim dniu wykłady dotyczące technologii informacyjnej w kształceniu nauczycieli wygłoszą: **Ratimir Kvaternik**, przedstawiciel UNESCO, oraz **prof. Maciej Sysło**.

Spotkanie przedstawicieli organizacji nauczycielskich będzie także okazją do omówienia współpracy w dzie-

dzinie technik informacyjnych wykorzystanych do pracy w szkole, a także w działaniach związkowców. Wykład wprowadzający do tego tematu wygłosi **Bill Ratteree**.

W czasie kongresu w gmachu ZNP zostaną urządzone stoiska komputerowe i ekspozycje, które umożliwią gościom zapoznanie się z najnowszą polską produkcją pakietów multimedialnych. Będzie także możliwość odwiedzenia stron internetowych naszych instytucji edukacyjnych i szkół. Stworzona zostanie także okazja do zapoznania się z pracą nauczycieli, którzy technologią informacyjną wykorzystują na swych lekcjach.

W niedzielę 18 listopada bm. w godz. 10.00—15.00 ekspozycję będą mogli obejrzeć, a także wziąć udział w prezentacjach organizowanych przez firmy produkujące materiały edukacyjne, rodzice, nauczyciele i uczniowie.

KS

## Stara czy nowa matura dla uczniów staje się atrakcyjnym egzaminem dopiero wówczas, gdy daje możliwość wolnego wstępu na każdą uczelnię.

Z art. 141 ustawy o szkolnictwie wyższym wynika, że senat uczelni określa, na wniosek rady wydziału, zasady i tryb przyjmowania oraz zakres egzaminu wstępnego na studia.

Oznacza to w praktyce, że wszystkie uczelnie mogą także przyjmować

wiedzą na przykład o tym (czego jednak nie wiedzą politycy), że uchwała senatu o warunkach przyjęcia na studia musi być opublikowana co najmniej 9 miesięcy przed początkiem następnego roku akademickiego, po to, aby uczniowie mogli się przygoto-

Postowie nie zajęli w tej sprawie żadnego stanowiska. Z poglądem posłanki wyraźnie solidaryzował się tylko podsekretarz stanu MEN Adam Jarmórz, w gestii którego jest właśnie szkolnictwo wyższe.

Uczelnie mają czas do 1 czerwca 2003 r., aby określić swoje warunki i tryb rekrutacji na studia, mając nadzieję, że uczynią to samodzielnie, bez nacisku z zewnątrz. W znolizowanym art. 141 ustawy o szkolnictwie wyższym, który wejdzie w życie dopiero za trzy lata, dodano, iż „podstawę przyjęcia na studia w ramach miejsc dostępnych w danej uczelni stanowią wyniki egzaminu maturalnego”. **Abymy tworzyć kolejnych iluzji, wypada zauważyć, że i ten zapis o niczym nie przesądza i do niczego uczelni nie zmusi. Wystarczy, że**

# MATURA I CHĘĆ (NIE)SZCZERA?

w swe progi na podstawie starej matury, jeżeli na przykład kandydat zdaje na egzaminie maturalnym przedmioty przewidywane na sprawdzianie wstępnym na uczelnię. Nie było i nie ma powodów, aby czekać na nową maturę. Oczywiście, uczniom ze względów propagandowych wmawiano, że tylko nowa matura jest przepustką na studia.

Problem jednak w tym, że nawet odzew uczelni na apel ministrów edukacji o przyjmowanie na studia bez egzaminów uczniów z nową maturą, był i jest raczej enigmatyczny. Różnego rodzaju rankingi i badania mówią o tym wyraźnie. Ponad 80 proc. uczelni nadal myśli i zastanawia się, co z tym fantem zrobić i kurtuazyjnie zapewnia, że wkrótce podejmie decyzję. Bazując na tych informacjach, poprzednia ekipa ministerialna obiezczała wszem i wobec, że większość uczelni otwiera szeroko ramiona, aby przyjąć bez egzaminu tych, którzy zdadzą nową maturę!

Jedynymi, którzy w to wątpili, byli uczniowie i ich nauczyciele, którzy

wać do egzaminu już w tym roku akademickim. I dlatego nie wierzą w przeróżne opowieści pracowników MEN i posłów, że z dnia na dzień uczelnie obwieszczą o przyjmowaniu bez egzaminów.

Uczniowie nie mają też wątpiwości, że autonomiczność uczelni zapewnia im prawo do określania różnych warunków i trybu przyjmowania na studia. Niestety, wydaje się, że z tym faktem nie mogą się pogodzić niektórzy politycy, którzy chcieliby zdecydowanie ograniczyć „sobiepaństwo” uczelni publicznych.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji Edukacji posłanka Danuta Grabowska apelowała o szybką nowelizację ustawy o szkolnictwie wyższym po to, aby rząd (czytaj ministerstwo) mógł wpływać na funkcjonowanie szkół wyższych. Dlaczego? „Aby zaczęły się liczyć z potrzebami państwa i potrzebami budżetu”. Niestety, w czasie tej wypowiedzi na sali nie było minister Krystyny Łybackiej i nie mogła ona ustosunkować się do tej wypowiedzi, niewątpiwie byłoby to interesujące.

**o przyjęcie na dany kierunek będzie starał się jeden kandydat więcej niż jest miejsc i wydział będzie mógł wprowadzić dodatkowy egzamin lub konkurs. Ponadto warto wiedzieć, że to senat będzie ustalał, jakie wyniki z egzaminu maturalnego stanowią podstawę przyjęcia na studia. I na przykład: na prawo lub informatykę warunkiem przyjęcia będą najwyższe oceny na świadectwie ze wszystkich przedmiotów, a nie jest to rzecz powszechna.**

W tej sytuacji ten wolny wstęp na wiele kierunków, nie tylko tych obleganych, ale także dbających o wysoki poziom nauczania — będzie pobożnym życzeniem.

W tej sprawie należy mówić całą prawdę i nie pozostawiać niedomówień. Niestety, w całym tym zamieszaniu „maturalnym” zapomina się o uczniach, robi im się złudne nadzieje i wprowadza w błąd. Dobrze by było, aby przynajmniej młodzieży nie mieszać do polityki.

TERESA KONARSKA

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.  
Tel./fax: (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. Centrala: (0-22) 826-10-11,  
http://www.glos.pl e-mail: glos@glos.pl

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: **Wojciech Sierakowski** (red. naczelny), **Maria Aulich**, **Halina Drachal** (p.o. z-ca red. nacz., kier. działu społeczno-zawodowego), **Teresa Konarska** (kier. działu prawnego), **Danuta Kowalewska-Kujawska**, **Barbara Kozarska** (kier. działu technicznego), **Ewa Miłoszewska-Piontek** (sekr. red.), **Witold Salański**, **Joanna Skrobisz**, **Krystyna Strużyńska** (kier. działu edukacji i wychowania), **Anna Wojciechowska**, **Barbara Dzedziak** (kier. działu administracji), **Izabella Żabik** (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — **Zofia Rozum**, **Barbara Rokicka**.

Współpracują: **Lechosław Gawrecki**, **Jerzy Korkozowicz**, **Jerzy Kraśniewski**, **Wojciech Łączyński**, **Jerzy Podracki**, **Małgorzata Pomianowska**, **Andrzej Stok**, **Henryka Witalewska**, **Alfred Zieliński**.

Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — **Wojciech Sierakowski**. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Nadesłania. Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysyłają nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Nienadestanie powyższych danych, oznaczać będzie rezygnację z honorarium. **Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy: na stronach prawnych „Głosu” lub indywidualnie z załączonym do listu aktualnym kuponem i ksero prenumeraty. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorki w godzinach 11<sup>30</sup> — 14<sup>30</sup>, tel. (0-22) 827-66-30**

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam.

Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotokładu **Włodzimierz Kozarski**, **Janusz Truszkowski**. Druk: Inter-Poligrafia S.A., Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86

## Na posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w sprawie egzaminów maturalnych powiedziano tak wiele, że teraz potrzeba tylko spokoju, żeby się do nich przygotować.

Informacja o tym, że kilka godzin przed posiedzeniem Komisji **Krystyna Łybacka**, minister edukacji narodowej i sportu, podpisała rozporządzenie w sprawie przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych (tekst rozporządzenia zamieszczamy na żółtych stronach), rozeszła się błyskawicznie. Bo chociaż termin podpisania tego dokumentu był wcześniej znany, to na jego ostateczną wersję z niecierpliwością czekali nie tylko ci, których on bezpośrednio dotyczy, ale i politycy. Stąd od niepamiętnych czasów sala obrad sejmowej Komisji Edukacji wypełniona była po brzegi (zabrakło nawet krzesła), a temperatura dyskusji dość wysoka.

Zanim jednak doszło do wymiany zdań na temat starej i nowej matury, **Zbigniew Wesolowski**, wiceprezes NIK (mający w zakresie swych kompetencji współpracę z sejmową Komisją Edukacji), zapoznał posłów ze wstępnymi wynikami kontroli oceniającej stan przygotowań do wprowadzenia egzaminów zewnętrznych. Otóż okazuje się, że większości dokumentów prawnych nie sporządzono na czas. To zaś miało wpływ na opóźnienie terminu przygotowania procedur przebiegu sprawdzianów i egzaminów oraz szkoleń egzaminatorów. Do połowy roku tych ostatnich było 22,3 tys., gdy tymczasem potrzeba ich prawie drugie tyle.

Kontrolerzy NIK przyrzekli się także środkiem, jakie z budżetu państwa przeznaczono na przygotowanie sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych. Ich wielkość oszacowali wstępnie na około 88 mln zł, z czego 83 mln zł stanowią koszty działalności komisji egzaminacyjnych, a około 5,5 mln zł wydatkowało MEN na opracowanie i dystrybucję materiałów potrzebnych do egzaminów, publikację sylabusów i informatorów dotyczących oceniania zewnętrznego. NIK ustalił również, że prawie połowę środków z 46,5 mln zł przeznaczonych na finansowanie komisji egzaminacyjnych spożytkowano na przeprowadzenie próbnych sprawdzianów i egzaminów. Jednocześnie obliczono, że na te prawdziwe w 2002 roku trzeba będzie 29 mln zł, w tym na samą maturę 16,5 mln zł.

Mimo wielu uwag i zastrzeżeń dotyczących stanu przygotowań egzaminów zewnętrznych, w konkluzji raportu wstępnego NIK stwierdza się, że ich szybkie wprowadzenie pozwoli na: porównywanie osiągnięć uczniów i szkół, podniesienie rangi matury oraz zniesienie egzaminów wstępnych na studia, jak i na każdy z wyższych szczebli kształcenia.

Ta dość zaskakująca konkluzja raportu była przedmiotem dyskusji między **Krystyną Łybacką** i **Zbigniewem Wesolowskim**. Zdaniem minister edukacji, zawarte w raporcie opinie krytyczne odnosiły się bowiem nie tylko do sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego — jak sugerował wiceprezes NIK — ale także do egzaminu maturalnego, na co wskazywał już sam tytuł materiału dla posłów przygotowanego przez Izbę.

Jak należało się spodziewać, dyskusję zdominowały najnowsze ministerialne propozycje dotyczące sposobu przeprowadzenia egzaminów i sprawdzianów w roku

2002, jak i w latach następnych. Posłanka **Maria Nowak** (PiS) zwróciła uwagę na zbieżność terminów egzaminów maturalnych z gimnazjalnymi, które mogą znacznie utrudnić pracę. Poseł **Jacek Protasiewicz** (Platforma Obywatelska), zwracając uwagę na już poniesione przez budżet państwa koszty związane z nową maturą, pytał, co stanie się z przygotowaną do jej celów infrastrukturą. Natomiast poseł **Kazimierz Marcinkiewicz** (PiS), który tegoroczną maturę porównał do sportów ekstremalnych, zaapelował do obecnych na posiedzeniu komisji rektorów szkół wyższych, aby ich senaty nie wycofały się z przyjętych wcześniej uchwał w sprawie uznawalności wyników nowej matury w postępowaniu kwalifikacyjnym na studia.

Historię przygotowań do egzaminów zewnętrznych i własny w nich udział przypo-

# KLAMKA ZAPADŁA

niała pokrótce posłanka **Danuta Grabowska** (SLD), mocno akcentując potrzebę zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. — Uczelnie nie mogą być traktowane jak państwo w państwie — powiedziała była wiceminister edukacji.

O tym, jak bardzo ostateczna decyzja minister edukacji, dotycząca matury 2002, była oczekiwana przez uczniów i nauczycieli, mówiła posłanka **Bronisława Kowalska** (SLD). Odwołując się przy tym do uwag krytycznych nauczycieli-praktyków dotyczących między innymi sylabusów, dystrybucji arkuszy egzaminacyjnych i szkolenia egzaminatorów. Jeszcze ostrejszy stan przygotowań do nowej matury skrytykował poseł **Krzysztof Baszczyński** (SLD). Domagał się ukarania winnych zmarnowania 2—3 lat, które znacznie efektywniej można było wykorzystać na przygotowanie nowej matury.

Po tak totalnej krytyce, obrony dotychczasowych dokonań Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych podjęła się **Grażyna Ziółkowska**, dyrektorka CKE. Podkreślając przy tym zarówno wysiłek wszystkich pracowników tychże instytucji, jak i nowatorski charakter ich działań. Poślizgi czasowe, na przykład z publikacją standardów wymagań egzaminacyjnych, tłumaczyła przedłużeniem terminu konsultacji społecznych i uwzględnieniem ich efektów w opracowaniu tychże dokumentów. **Grażyna Ziółkowska** wyraziła także pogląd uzasadniający pilną potrzebę wprowadzenia egzaminów zewnętrznych. Jej zdaniem są one niezbędne do oceny pracy, od ministra edukacji poczynając, a na uczniach kończąc.

Tę pozytywną opinię szefowej CKE w sposób zasadniczy zakwestionował poseł **Franciszek Potulski** (SLD), przewodniczący Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży. Przypominając, iż podobnie uczynił to już kilka miesięcy temu Sejm i to większością głosów, a nie tylko ówczesnej opozycji. — Poza tym, jaki to sens wprowadzać nową maturę do techników, które zniknęły z oświatowej mapy — pytał **Franciszek Potulski**. Podkreślając, iż matura jest dla uczniów, a nie dla władz oświatowych czy jakichkolwiek innych.

Krytycznie o przygotowaniach do egzaminów zewnętrznych mówiła również **Małgorzata Ozmaniec**, dyrektorka renowanego II Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego w Warszawie. Odwołując się do doświadczeń z próbną maturą, jej zdaniem, koszty przeprowadzenia tych egzaminów są znacznie wyższe, aniżeli wynika to z szacunków NIK. — Szkoły zmuszone zostały także do olbrzymich działań biurokratycznych, co w efekcie uniemożliwiło im normalną pracę przez dwa tygodnie we wrześniu tego roku. A już zupełnym niewypałem, zdaniem dyrektorki, okazał się pomysł skorzystania z usług **Bellony**, firmy, której powierzono utajnienie arkuszy egzaminacyj-

nych. Okazuje się, że dostarczone zostały one do stołecznego liceum w takim stanie, że skorzystanie z płyt CD stało się możliwe na dwa dni przed egzaminem z języka obcego, do czego publicznie przyznała się w Sejmie **Małgorzata Ozmaniec**.

Uwag krytycznych pod adresem organizatorów próbnych sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych, a przede wszystkim nowej matury, było zatem bardzo wiele.

Uczestniczący w posiedzeniu komisji **Stawomir Broniarz**, prezes ZG ZNP, zwrócił uwagę na, zdawałoby się, sprawę dość oczywistą, która jednak uszła uwagi reformatorów. — Wszelkie sprawdziany i egzaminy kończą pewien etap kształcenia, w którym istotną rolę odgrywają programy nauczania, podręczniki, system ocen — powiedział prezes ZNP. Stąd tezę, jakoby to nowa matura miała być panaceum na lepszą jakość tych wszystkich elementów kształcenia uznał za fałszywą.

— W pełni identyfikuję się z wypowiedzią prezesa **Broniarza**, nie fetyszyzujemy matury — powiedziała **Krystyna Łybacka**, minister edukacji narodowej i sportu. Dodając, że oprócz umiejętności, maturzysta powinien wykazać się także wiedzą. Zdecydowanie stanęła też w obronie nauczycieli, pod adresem których po ogłoszeniu wyników próbnych sprawdzianów padło wiele niesłusznych ocen. Wyraźnie zadeklarowała także, iż jest zwolenniczką egzaminów zewnętrznych, tyle tylko, że trzeba do nich odpowiednio przygotować zarówno nauczycieli, jak i uczniów.

**KRYSTYNA STRUŻYNA**

*będą się kierowały przy ustalaniu profilu nauki. Jak to obrazowo określił **Andrzej Sygut**, kurator świętokrzyski, uczniowie zgłoszą nogami. (Można nawet zaryzykować twierdzenie, że tak promowany jeszcze do niedawna bon edukacyjny z tego rozwiązania mógłby wziąć swój początek).*

*Takie swoiste referendum uczniowskie pozwoli też uniknąć większych napięć na linii społeczność lokalna — władza samorządowa, które mogą pojawić się przy likwidacji niektórych szkół średnich i zasadniczych. Jednak nawet wówczas żaden przytomny rodzic nie będzie obwiniał wójta, że zamyka np. pobliskie liceum ogólnokształcące, jeśli ani jego dziecko, ani inni uczniowie nie zechcą się w nim uczyć. Ale o tym dowiemy się na przedwiośniu.*

**EWA MIŁOSZEWSKA**

## NASZA SONDA

Nowa minister edukacji i sportu **Krystyna Łybacka** zapowiada, że będą trzy typy szkół kończących się maturą: licea profilowane, licea ogólnokształcące i czteroletnie technika z maturą po trzeciej klasie. Rady powiatów jednak zaplanowały już przekształcenie szkół ponadgimnazjalnych zgodnie z obowiązującym prawem. Jaki zatem jest ich stosunek do tych zmian?

# ZDAŻYMY

**ZBIGNIEW STANKIEWICZ**, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego im. **Emilii Gierczak** w **Kołobrzegu**:

— Skoro zaczęliśmy przygotowania do wprowadzania liceów profilowanych, to powinniśmy ten etap zakończyć. Jeśli jednak zmienią się przepisy, to ja, jako dyrektor-urzędnik, będę musiał je wykonać. Natomiast zdaję sobie sprawę, że oświata przeżywa trudny okres, zmiany następują bardzo szybko i jedyne, co w takiej sytuacji można zrobić, to na nie reagować. Jeśli na przykład technika zostanie utrzymana, to będziemy kształcić młodzież w zawodach, które mają przyszłość. Trzeba poruszyć jeszcze jedną sprawę — etatów nauczycielskich. W przypadku zniknięcia z systemu szkolnictwa techników, nastąpią redukcje etatów.

**ANDRZEJ SYGUT**, kurator świętokrzyski:

— Rady powiatów przesyłały nam propozycje dotyczące lokalizacji szkół ponadgimnazjalnych. Natomiast o tym, jakie to będą typy szkół, zadecydują uczniowie poprzez ich wybór. Z naszych badań, które niedawno przeprowadziliśmy, wynika, że bardzo wysoki odsetek młodzieży chciałby uczyć się w liceach ogólnokształcących. W związku z tym powiaty przygotowują ofertę, która zaspokoi te potrzeby. Jeśli np. starosta ma rozważanie: aha, do tej szkoły zgłaszają się dzieci na pięć oddziałów, a do drugiej na dwa oddziały, to dla niego staje się oczywiste, która z nich jest rozwojowa. Tym bardziej że oferta miejsc do nauki przewyższa liczbę chętnych. Natomiast zadaniem administracji rządowej jest prowadzenie odpowiedniej polityki informacyjnej. Nie może bowiem być tak, że właśnie z braku informacji dzieci uzdolnione będą kończyły jak najszybciej szkołę i szły do pracy — bo taka jest tradycja, zwłaszcza w środowiskach wiejskich.

**WŁADYSŁAW RUSIN**, kurator podkarpacki:

— Wstępny projekt mapy sieci szkół ponadgimnazjalnych, czyli liceów profilowanych i szkół zawodowych, mieliśmy już opracowany w maju. Powiaty wywiązały się więc ze swoich zobowiązań. I teraz, jeśli wszystko zostanie zmienione, spowoduje to wiele zamieszania. Przede wszystkim sprawi kłopot gimnazjalistom, którzy najprawdopodobniej do końca grudnia nie uzyskają informacji, jakie typy szkół będą dla nich dostępne. Poza tym samorządy włożyły w przygotowania nowego systemu bardzo dużo pracy, przywiązały się już do idei liceów profilowanych, zresztą wielu dyrektorów szkół, biorących udział w naradach powiatowych, również było za takim rozwiązaniem. Ale jest i druga strona tego medalu: przy pozostawieniu w sieci oświatowej techników wielu nauczycieli zachowa swoje miejsca pracy.

**EUGENIUSZ LEWANDOWSKI**, starosta toruński:

— Do 31 października mieliśmy obowiązek ulokować na mapie powiatu sieć szkolnictwa ponadgimnazjalnego. I to wykonaliśmy. Następnym etapem będzie nazwanie tych szkół. A więc, czy będą to technika, czy szkoły zawodowe; licea ogólnokształcące czy profilowane. Na określenie kierunków kształcenia mamy czas do marca. Tak więc w dotychczasowych pracach zmiany typów szkół, o ile nastąpią, nie będą miały żadnego znaczenia. Natomiast na pewno musimy zrobić bardzo dokładną analizę naszego rynku pracy, aby zdecydować, jakie zawody będą najbardziej poszukiwane. Nie chcemy bowiem kształcić przyszłych bezrobotnych. Zamierzamy więc usiąść do stołu z powiatowym urzędem pracy, może nawet zaprosimy przedstawicieli z sąsiednich powiatów i zastanowić się, jakie kierunki nauki będą najbardziej przydatne dla uczniów.

# JESZCZE CZAS

*Wokół sieci szkolnictwa ponadgimnazjalnego zrobił się ostatnio wielki szum. Samorządy do końca października miały zdecydować o jej kształcie. Teraz termin ten przeniesiono na 31 grudnia. Po to, według niektórych, aby nowa minister edukacji, **Krystyna Łybacka**, miała czas na przeprowadzenie zmian w ustroju szkolnym. Chce ona bowiem przywrócić trzyletnie licea ogólnokształcące, czteroletnie technika z maturą po trzech klasach i wprowadzić trzyletnie licea profilowane z 12 profilami.*

*Przeciwnicy tej nowej struktury argumentują, że taka reorganizacja, w chwili gdy wszystko zostało już dopięte na ostatni guzik zgodnie z dotychczas obo-*

*wiązującymi przepisami, przyprawi starostów o wielki ból głowy.*

*Otóż, twierdzenie takie nie jest do końca zgodne ze stanem faktycznym. Sygnały dochodzące z powiatów wyraźnie świadczą o tym, że do 31 października szkoły miały zostać jedynie rozlokowane na mapie powiatowej, natomiast na ustalenie typów szkół starostwa mają jeszcze czas. Nie ma więc żadnego zagrożenia bałaganem, wręcz przeciwnie. W tym czasie bowiem rady powiatów rozeznają dokładnie sytuację zarówno pod względem preferencji uczniów, jak i potrzeb lokalnego rynku pracy. Jeśli na przykład w powiecie x największej młodzieży zechce się uczyć w technikach, to władze tym właśnie*



## KALENDARIUM OBYWATELSKIEJ INICJATYWY USTAWODAWCZEJ

\* **Inicjatywa nowelizacji art. 30 Karty Nauczyciela** zrodziła się w Związku Nauczycielstwa Polskiego jako reakcja na negatywne zjawiska związane z wdrażaniem w 2000 r. nowych zasad wynagradzania nauczycieli. System, który miał stabilizować sytuację nauczycieli i motywować do lepszej pracy, w zderzeniu z realnymi możliwościami finansowymi samorządów nie spełnił tych założeń i oczekiwań środowiska. W rezultacie podwyżka płac nauczycieli realizowana była z opóźnieniami, w niepełnej wysokości. Powstały różnice w poziomie płac, nieuzasadnione kwalifikacjami, jakością pracy czy zakresem zadań, lecz wynikające jedynie ze stanu samorządowej kasy.

\* **Projekt obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej** powstał w ZNP w październiku 2000 roku. Jej celem było wprowadzenie do art. 30 Karty Nauczyciela zapisu, że minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli oraz wysokość przysługujących im dodatków określa w drodze rozporządzenia minister edukacji narodowej. W projekcie obywatelskim — zgodnie z brzmieniem art. 30 ustawy obowiązującej w czasie jego tworzenia — znalazł się zapis, że wynagrodzenie zasadnicze stanowi co najmniej 75 proc. płacy nauczyciela.

\* **24 października 2000 r.** Prezydium ZG ZNP powołało Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, którego pełnomocnikiem został prezes ZNP Sławomir Broniarz, a zastępcą

wzrost płac, motywować do podwyższania kwalifikacji i lepszej pracy. Jej intencją jest zlikwidowanie negatywnego zjawiska zróżnicowania płac nauczycieli w zależności od sytuacji finansowej samorządów oraz funkcjonowania 2813 regulaminów wynagrodzeń, odrębnych dla każdej gminy i miasta. Nowelizacja Karty leży nie tylko w interesie nauczycieli, lecz także w dobrze pojętym interesie dzieci, rodziców i całego społeczeństwa.

W czasie debaty przed gmachem Sejmu odbyła się pikietą z udziałem ok. 1000 członków ZNP z całego kraju, którzy przybyli, aby zamianistować poparcie środowiska dla proponowanych zmian. Delegacja pikietujących złożyła na ręce wicemarszałka Sejmu Stanisława Zająca apel o uchwalenie projektu nowelizacji Karty Nauczyciela.

\* **23 maja br.** Sejm skierował projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

\* **24 maja** na wspólnym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej powołały podkomisję nadzwyczajną do prac nad projektem.

\* **29 maja** Prezydium ZG ZNP nie wyraża zgody na żadne modyfikacje zapisów w projekcie, w tym dotyczących 75 proc. udziału wynagrodzenia zasadniczego w płacy nauczyciela, gdyż byłoby to sprzeniewierzeniem

ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela, nie przyjmując zapisu o 75 proc. udziale wynagrodzenia zasadniczego w płacy nauczyciela.

\* **31 sierpnia 2001 r.** Prezydium ZG ZNP przyjęło stanowisko, w którym stwierdziło m.in., że uchwalenie przez Sejm obywatelskiego projektu zmiany art. 30 Karty Nauczyciela jest uwiaryściwieniem działań podjętych i konsekwentnie prowadzonych przez ZNP i oznacza osiągnięcie głównego celu inicjatywy. Prezydium wyraziło głęboką dezaprobatę z powodu odrzucenia zapisu, że średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego stanowi co najmniej 75 proc. płacy nauczyciela. Zaapelowano do senatorów o uchwalenie korzystnych dla nauczycieli zmian w Karcie.

\* **11 września** zebrało się w trybie nadzwyczajnym Prezydium ZG ZNP. Omówiono sytuację w zakresie inicjatywy ustawodawczej zmiany Karty Nauczyciela. Senacka Komisja Edukacji przyjęła — odrzucony przez Sejm — wniosek przywrócenia w art. 30 Karty zapisu o 75 proc. udziale wynagrodzenia zasadniczego w płacy nauczyciela. Prezydium ZG ZNP — przypominając, że ZNP konsekwentnie opowiadał się za takim zapisem — podtrzymało stanowisko przyjęte 31 sierpnia br.

\* **13 września 2001 r.** Senat przyjął ustawę zmieniającą art. 30 Karty Nauczyciela w brzmieniu uchwalonym przez Sejm (bez

# UWAGA NA BUDŻET

pełnomocnika wiceprezes ZG ZNP Janina Jura.

\* **29 listopada 2000 r.** projekt nowelizacji art. 30 Karty Nauczyciela wraz z uzasadnieniem oraz informacją o powołaniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej został przedłożony Marszałkowi Sejmu RP.

\* **12 grudnia 2000 r.** marszałek Sejmu Maciej Płażyński przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu, który tym samym uzyskał prawną podstawę działalności. Od tego dnia rozpoczęły się prace związane z realizacją inicjatywy.

\* **Komitet Inicjatywy Ustawodawczej** powołał w całym kraju swych pełnomocników, którzy rozpoczęli zbieranie podpisów osób popierających inicjatywę. Prowadzona od 14 grudnia 2000 r. do 9 marca 2001 r. akcja zbierania podpisów na wykazach obywateli popierających inicjatywę przyniosła wynik w postaci ponad 623 tysięcy podpisów.

\* **19 grudnia 2000 r.** Zarząd Główny ZNP wyraził zdecydowany protest przeciwko dokonanej przez Sejm nowelizacji Karty i usunięciu z niej zapisu dotyczącego gwarancji 75 proc. udziału wynagrodzenia zasadniczego w płacy nauczyciela.

\* **W styczniu 2001 r.** ZNP skierował apel do społeczeństwa o poparcie podjętej przez Związek inicjatywy ustawodawczej.

\* **12 marca** prezes ZNP Sławomir Broniarz oraz wiceprezesi ZG ZNP Janina Jura i Jarosław Czarnowski złożyli na ręce marszałka Macieja Płażyńskiego projekt nowelizacji art. 30 Karty Nauczyciela wraz z 563 tysiącami podpisów osób, które poparły inicjatywę (listy z podpisami napływały do ZG ZNP jeszcze po upływie terminu przekazania ich do Sejmu).

\* **13 marca** Prezydium ZG ZNP złożyło podziękowania członkom i pełnomocnikom Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej za trud zebrania ponad 623 tysięcy podpisów, opiniom i członkom ZNP oraz niezrzeszonym pracownikom oświaty, a także wszystkim sojusznikom ZNP za udzielenie poparcia inicjatywie.

\* **14 marca 2001 r.** inicjatywa ustawodawcza była jednym z tematów rozmów Prezydium ZG ZNP z kierownictwem SLD. Uzyskano obietnicę poparcia inicjatywy w Sejmie.

\* **29 marca 2001 r.** wniesiony projekt ustawy o zmianie ustawy Karta Nauczyciela został skierowany do pierwszego czytania w Sejmie. Podczas odbywającego się w tym dniu spotkania Prezydium ZG ZNP z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim poinformowano prezydenta o celach i treści związkowej inicjatywy ustawodawczej.

\* **Prezydium ZG ZNP** na kolejnych posiedzeniach (24 kwietnia i 10 maja) omawiało stan realizacji obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej.

\* **22 maja 2001 r.** odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu zmiany ustawy Karta Nauczyciela. Przewodniczącą Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, prezes ZNP Sławomir Broniarz, zarekomendował Sejmowi projekt nowelizacji art. 30 Karty. Podkreślił, że inicjatywa Związku zmierza do pełnego i właściwego wdrożenia systemu wynagradzania wynikającego z Karty Nauczyciela, który ma zapewnić systematyczny

się woli ponad 623 tysięcy obywateli, którzy ten projekt poparli.

\* **20 czerwca** obradowała podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy o zmianie Karty Nauczyciela. Uczestniczący w posiedzeniu wiceprezes ZG ZNP Jarosław Czarnowski zaprezentował stanowisko ZNP. Podkreślił, że Związek zdecydowanie opowiada się za niewprowadzaniem do obywatelskiego projektu żadnych zmian.

\* **5 lipca** podkomisja nadzwyczajna po wtórnie rozpatrywała projekt ustawy o zmianie Karty Nauczyciela. W posiedzeniu uczestniczyli prezes ZNP Sławomir Broniarz oraz wiceprezesi ZG ZNP Janina Jura i Jarosław Czarnowski. Prezes Broniarz uzasadnił stanowisko Związku w sprawie zmian w Karcie Nauczyciela, w tym utrzymania zapisów art. 30 w brzmieniu proponowanym przez Związek.

\* **19 lipca br.** obradowały wspólnie Komisje Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W posiedzeniu uczestniczyła wiceprezes ZG ZNP Janina Jura, która ponownie stwierdziła, że ZNP konsekwentnie opowiada się za utrzymaniem zapisów w projekcie nowelizacji Karty. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt i skierowały go na obrady plenarne Sejmu.

\* **26 lipca br.** na plenarnym posiedzeniu Sejmu odbyło się drugie czytanie projektu. W trakcie debaty poseł Krzysztof Baszczyński zgłosił poprawki do projektu, m.in. dotyczące wycofania zapisu, że średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego stanowi co najmniej 75 proc. średniego wynagrodzenia nauczycieli. Kwestia ta wywołała największe kontrowersje w dyskusji. Zdecydowanie negatywne stanowisko w sprawie przywrócenia zapisu (usuniętego w wyniku nowelizacji Karty Nauczyciela w grudniu 2000 r.) zajął rząd, który w przygotowanej dla Sejmu opinii wskazał na skutki finansowe, szacując je na 1,8—2,3 mld zł. Projekt ustawy ponownie został przesłany do prac w komisjach.

\* **10 sierpnia 2001 r.** połączone Komisje sejmowe Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły poprawki i określiły swoje stanowisko odnośnie art. 30, ust. 5 pkt 1. Było ono zgodne z opinią rządu, usunięto z art. 30 zapis o 75 proc. udziale wynagrodzenia zasadniczego w płacy nauczyciela. W posiedzeniu uczestniczył prezes ZNP Sławomir Broniarz, który po raz kolejny podkreślił niezmiennie stanowisko ZNP w sprawie utrzymania tego zapisu.

\* **17 sierpnia 2001 r.** Prezydium ZG ZNP podtrzymało stanowisko w sprawie przywrócenia w art. 30 Karty zapisu o centralnym kształtowaniu płac nauczycieli i postuluowało przyjęcie ustawy w brzmieniu proponowanym przez ZNP, zgodnym z oczekiwaniami środowiska. Z dezaprobatą przyjęto poprawki zgłoszone podczas wspólnego posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

\* **24 sierpnia 2001 r.** odbyło się trzecie czytanie i głosowanie poprawek oraz całego projektu. Sejm uchwalił obywatelski projekt

zapisu o 75 proc. udziale wynagrodzenia zasadniczego w płacy nauczyciela). Zarząd Główny ZNP — uznając, że zrealizowany został główny cel — zwrócił się do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego o jak najszybsze podpisanie ustawy.

\* **9 października 2001 r.** prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nowelizowaną ustawę Karta Nauczyciela.

\* **10 października 2001 r.** Zarząd Główny ZNP podkreślił, że inicjatywa doprowadziła do oczekiwanego rezultatu, jakim jest centralne ustalanie wszystkich składników wynagrodzenia nauczycieli. Ponownie wyrażono dezaprobatę wobec odrzucenia przez Sejm — wbrew zdecydowanemu i niezmiennemu stanowisku ZNP — zapisu, że średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego wynosi co najmniej 75 proc. płacy nauczyciela.

Warszawa, 30.10.2001 r.

\* \* \*

Związek osiągnął zasadniczy cel inicjatywy obywatelskiej, tj. wprowadzenie do art. 30 Karty Nauczyciela zapisu o określaniu wszystkich składników wynagrodzeń nauczycieli przez ministra edukacji narodowej. Nauczyciele znaleźli się na powrót w państwowej sferze budżetowej. Konsekwencją nowelizacji powinno być zagwarantowanie przez państwo środków na płace nauczycieli w subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego.

Należy podkreślić, że nie odebrano władzom samorządowym wpływu na płace nauczycieli. Zachowują one prawo do motywowania nauczycieli oraz wynagradzania ich za intensywną pracę i szczególne osiągnięcia, zgodnie z art. 30 pkt 6 i 10 Karty Nauczyciela oraz art. 5b ustawy o systemie oświaty. Nowelizacja art. 30 Karty nie oznacza więc zrównania płac nauczycieli, co zarzucano związkowemu projektowi.

Odrzucenie — wbrew konsekwentnemu i jednoznaczному stanowisku ZNP — propozycji, że średnia minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego powinna stanowić co najmniej 75 proc. średniego wynagrodzenia nauczycieli było podyktowane przede wszystkim stanem budżetu państwa. W obliczu kryzysu finansowego władze kolejny raz zastosowały metodę oszczędzania w dziedzinach życia bezpośrednio uzależnionych od budżetu, w tym na oświacie i nauczycielach.

Wskaźnik określający wysokość płacy zasadniczej musi być przedmiotem negocjacji, w których z mocy ustaw brać będą udział związki zawodowe zrzeszające nauczycieli. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że w nadchodzącym okresie w działaniach władz dominować będzie konieczność ratowania budżetu, co może ujemnie zaważyć na decyzjach finansowych dotyczących oświaty i jej pracowników.

**SŁAWOMIR BRONIARZ**  
prezes  
Związku Nauczycielstwa Polskiego

**Szanowny Pan Krzysztof Baszczyński poseł na Sejm RP**

List Pana z dnia 16.10.2001 r. skierowany do wszystkich członków Zarządu Głównego ZNP (a więc także i do piszącego te słowa) **utwierdził mnie ostatecznie** w przekonaniu, iż **twz. baszczyńskiada** (jak ja to wakacyjne krętaństwo sejmowe określam) wokół Inicjatywy Obywatelskiej ZNP, odnośnie nowelizacji KN, rzeczywiście miała (mówiąc delikatnie) bardzo dwuznaczny i brzydki pachnący przebieg.

Tłumaczenie zawarte w liście Pana Posła jest bardzo pokretną, choć niewątpliwie zręczną (co nie znaczy, że przekonującą) manipulacją interpretacyjną.

Z przykrością muszę, niestety, odrzucić istotę Pana konstatacji, że Jego działania były „wyłączone i przede wszystkim” w interesie i dla dobra nauczycieli i Związku i że przyniosły one jakowyś olbrzymi (choć dla szaraczków związkowych niezbyt zauważalny) sukces.

Należy więc w tym miejscu zauważyć, że **żadna**, nawet poselska frazeologia nie zmieni jednak **następujących faktów**:

1. W inicjatywie ZNP nowelizującej KN **najważniejsze**, według mnie, były następujące kwestie:

a) postulat przywrócenia 75 proc. udziału płacy zasadniczej w całym wynagrodzeniu,  
b) wprowadzenie centralnego ustalania wysokości wszystkich dodatków — ale bez słów „minimalne stawki”.

2. Pod takimi zapisami merytorycznymi stanowiącymi istotę Inicjatywy podpisało się 600 000 osób, **bez jakichkolwiek delegacji** co do możliwości ewentualnych zmian. Wszelkie więc zmiany czynione rzekomo w imieniu wnioskodawców są kłamstwem i manipulacją.

3. Dla przedstawionej powyżej merytorycznej istoty Inicjatywy ZNP uzyskała także poparcie kierownictwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie wysuwającego **wówczas** (początek 2001 r.) żadnych poważniejszych zastrzeżeń merytorycznych ani finansowych.

4. Podczas ostawionej już „wakacyjnej legislacji” pod naciskiem partyjnych liberatów dokonał Pan swoistego jakby odgrzyzenia „własnego ogona”.

5. Zgłaszając owe, znane już wszystkim „zbiawienne” (wg Pana opinii oczywiście) poprawki, **nie miał Pan** na taką inicjatywę **ani zgody Prezesa ZNP, ani zgody Prezydium**, a więc działał Pan (członek Prezydium ZG ZNP) wbrew ich stanowisku. Działał więc Pan **samowolnie**, jakby to była Jego prywatna inicjatywa. Naruszył więc Pan nie tylko **dobre obyczaje**, ale także dyscyplinę związkową oraz kompetencje Prezesa ZNP i Prezydium ZG ZNP (Art. 42 ust. 2 pkt 1 oraz Art. 44 ust. 1 pkt 1 Statutu ZNP) usurpując sobie poprzez metodę faktów dokonanych swoisty monopol na jedynie słuszne rozumienie interesów i dobra Związku. Jest to bardzo niebezpieczny precedens.

6. Swoje postępowanie argumentuje Pan (choć tylko naiwni uwierzą, że nie było w tej sprawie żadnych nacisków politycznych) **wielkim ponoć** zyskiem legislacyjnym — **popatrzmy zatem**, co nam, były Sejm RP w „jedynie słusznych” poprawkach Pana Posła (które tak naprawdę „wykastrowały” merytorycznie naszą inicjatywę) **taskawie uchwalił**:

a) Minister właściwy do spraw oświaty ..... określa minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego .....

**To nic nowego**, bo dotychczas w KN **taki zapis też był**:

b) Minister właściwy do spraw oświaty ..... określa wysokość **minimalnych** stawek dodatków .....

Można by powiedzieć — o to nam przecież chodziło, gdyby nie słowo: „minimalne”. W tekście Inicjatywy był zapis: „wysokość dodatków”. Termin „minimalne”, wprowadzony przez Pana poprawkę, wytworzył taką sytuację, iż MEN np. ustali 15,00 zł dodatku motywacyjnego (sugerując, że resztę dostaniecie od samorządów), samorządy uznają to za znakomite dla siebie „alibi” i rozpocznie się „pingpongowe” ociosywanie mgły.

c) gwarancja państwa odnośnie środków na wynagrodzenia nauczycieli **była także w dotychczasowym tekście KN** — a więc, nie jest to nic nowego.

Reasumując — oceniam postępowanie Pana Posła jako przejaw anarchii, jako naruszenie norm pisanych i niepisanych obowiązujących dotychczas w naszym Związku, jako lekceważenie związkowej hierarchii kompetencji i chęć podporządkowania Związkowi czynnikom zewnętrznym.

**WOJCIECH ADASZEWSKI**  
członek ZG ZNP

**Powszechnie wiadomo, że dla krytyków reformy nie było w szkolnictwie pracy, a jeden z kuratorów nawet twierdził, że dyrektor szkoły może się o reformie wypowiadać negatywnie dopiero na drugi dzień po dymisji.**

Idea reformy edukacji tkwiła w świadomości znacznej grupy nauczycieli już w latach sześćdziesiątych, a od lat siedemdziesiątych stawała się powszechna i towarzyszyła każdemu ministrowi oświaty, choćby tylko dlatego, że coraz głośniejsze upominano się o nią nauczyciele, a w ich imieniu Związek Nauczycielstwa Polskiego. Czyniono wiele kroków, by szkolnictwo w Polsce dostosować do wymogów, jakie stawiały osiągnięcia współczesnej psychologii i pedagogiki, jednak dopiero w latach dziewięćdziesiątych podjęto zdecydowane działania w kierunku urzeczywistnienia wspomnianej idei.

Niestety, na skutek zmian ekip politycznych nie było dane oświadczyć spokojnie, rytmicznie i rozumnie przygotować i przeprowadzić reformę. Gdy przygotowana i już eksperymentalnie sprawdzana reforma programowa miała wejść do szkół, w 1997 roku zmieniły się opcje rządzące i nie tylko ZNP, ale nawet prof. Balcerowicz, ówczesny wicepremier i minister finansów w jednej osobie, nie zdołał odwieść ministra Handkego od

Dawne placówki doradztwa przekształcając się w komercyjne placówki szkolne na poziomie często nie przystającym do ceny. Ponieważ wśród rozlicznych funkcji dyrektora szkoły priorytetowa stała się funkcja kontrolna i badanie jakości pracy placówki, a znikła funkcja pierwszego doradcy nauczyciela, konieczne jest stworzenie sprawnego, bezpłatnego doradztwa już nie tylko dla początkujących nauczycieli, ale także dla doświadczonych i ubiegających się o awans zawodowy oraz dla opiekunów stażu.

Ponadto reforma jest przecież procesem, który będzie musiał trwać i przyspieszać tempo zmian stosownie do postępu wiedzy i rozwoju społeczeństw i dopóki konieczna będzie szkoła i nauczyciel, zawsze będzie on potrzebował metodycznego wsparcia i pobudzania intelektualnego do samokształcenia.

Reforma, która nie była poprzedzona stosownym do jej założeń kształceniem i dokształcaniem nauczycieli, musi być w swej części programowej wsparta sprawnie zorganizowanym, budzącym zaufanie nauczy-

wych dziś środków finansowych na egzamin, od którego nic nie zależy — sprawdzian po szóstej klasie. Jest to wprost niewychowawcze, bo uczy niecelowego działania. Wynik powinien mieć na coś wpływ. Proponuję uzależnić od niego ocenę końcową i zapewnić tym, którzy osiągną wysoki, miejsca w gimnazjach niezależnie od rejonizacji. Całkowita rezygnacja z egzaminów w imię ochrony dziecka przed stresem nie wydaje się słuszną wobec konieczności kształtowania odpornej na niego osobowości. Ochranianie przed stresem nikomu nie wyszło na dobre, a bezstresowe wychowanie skompromitowało się. Stres umiejętnie dawowany uodparnia dziecko, a egzamin pozwala mu zmierzyć się z nim dostatecznie wcześniej, często ucząc panowania nad emocjami.

Podniesienia poziomu pracy szkoły nie uzyskamy bez bezstronnej kontroli jej efektów, a przyczyną bardzo słabego wyniku próbnej nowej matury z matematyki — o czym donosi dziś prasa — jest także dotychczasowy brak obowiązku jej zdawania, nie tylko nielogiczny porządek reformy, w której sprawdzian skuteczności zmian wypredza same zmiany. Ten drugi powód przesądza o słuszności decyzji obligatoryjnego wprowadzenia nowej matury po wdrożeniu reformy szkolnictwa ponadgimnazjalnego.

Szkoły, które deklarują chęć wprowadzenia w tym roku nowej matury, stwarzają dobrą okazję do eksperymentu sprawdzającego i dobrze byłoby z tego skorzystać.

Miejsce matematyki w reformowanej szkole i na egzaminie maturalnym nie może być marginalne, jeżeli poważnie traktujemy przygotowanie absolwenta do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym i korzystania z urządzeń informatycznych. Ona uczy logicznego myślenia i zwięzłego formułowania myśli, niezbędnego w posługiwaniu się telefonem, Internetem, gdy tymczasem pracodawcy narzekają na brak umiejętności sporządzania zwięzłych notatek, protokołów, redagowania SMS-ów i umiejętności posługiwania się nowoczesnymi środkami łączności przez kandydatki zgłaszające się do pracy w sekretariatach. Programy muszą też uwzględniać umiejętność posługiwania się urządzeniami obliczeniowymi.

To, co osiągnięto (wyniki egzaminów pokazują efekty) jest niemal wyłącznie zasługą samych nauczycieli. To oni, motywowani poczuciem odpowiedzialności — bo przecież nie śmieszni, a czasem żadnymi dodatkami, dla intencji, bo nie rzeczywistej funkcji nazwanymi motywacyjnymi — najczęściej drogą samokształcenia, zdobywają wiedzę konieczną do realizacji podstaw programowych. Rady pedagogiczne dostosowują swe działania do potrzeb i celów reformy, nierzadko metodą prób i błędów. Są szkoły, w których nie ma ani jednego edukatora i szkoły, do których żaden edukator nie dotarł.

Kuratoria skoncentrowały się głównie na przekonywaniu nauczycieli do reformy i zaznajamianiu z jej założeniami i celami, często bez informacji zwrotnej, bo nawet gdyby się o nią pokoszono, to czy mogła być miarodajna, gdy powszechnie wiadomo było, że krytykować nie wolno, choć reforma zakładała daleko idące upodmiotowienie nauczyciela. To jedna z przyczyn błędów, jakie popełniono, choć można było ich uniknąć.

Wysłuchiwanie się w głos nie tylko projektodawców, a głównie realizatorów reformy — nauczycieli i uczniów, to warunek konieczny, by dokonać sensownych poprawek i skutecznie je wdrożyć. Właśnie od tego zaczęła przygotowanie do pełnienia swej funkcji obecna minister, prof. Krystyna Łybacka, na długo przed objęciem stanowiska i mam podstawy sądzić, że będzie to kontynuowała, konfrontując wnioski uczniów i nauczycieli z celami reformy oraz możliwościami ich realizacji.

Niezbędne jest weryfikowanie proponowanych rozwiązań przed podjęciem decyzji, przynajmniej metodą solidnie sprawdzonego i obiektywnie ocenionego eksperymentu wdrożeniowego. Dziś, wobec zmian już obligatoryjnie wprowadzonych, całe szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne stało się polem doświadczalnym ujawniającym błędy i niedostatki podrywające zaufanie do reformatorów i reformy. Pole to należy wykorzystać, projektując jej naprawę i weryfikując drugi etap. Tam, gdzie reforma już wkroczyła, należy skoncentrować działania i środki na wsparcie nauczyciela i zapewnienie mu warunków, w tym technicznych środków dydaktycznych, osiągnięcia jak najszybciej i jak najlepszych efektów realizacji podstawowych celów reformy, dzięki którym absolwent będzie miał szansę odnalezienia się we współczesnym świecie, a społeczeństwo szansę rozwoju, o którym dziś i jutro decydować będzie przede wszystkim poziom innowacyjności i kreatywności jego członków.

ZOFIA GRABOWSKA-ANDRIJEW

**Nie dajmy się!**

radzi psycholog  
KATARZYNA  
DUSZYŃSKA-ŁYSAK



## ZWIĄZEK DYSLEKSJI Z MATEMATYKĄ

Kiedy rodzice przynoszą do szkoły zaświadczenie o dysleksji dziecka, zwykle zgłaszają się z nim do wychowawcy, czasami do polonisty, a prawie nigdy do matematyka. Gdy ich o to proszę, reagują zdziwieniem. W potocznym rozumieniu dysleksja kojarzy się bowiem z błędami w pisaniu, a to przecież tylko drobny fragment trudności, które napotyka dziecko z tego typu zaburzeniami.

Ostatnio przyszła do mnie Zosia z klasy III. Dyslektyczka, chodzi na reedukację, ćwiczy poprawne pisanie i czytanie. W polskim widać nawet efekty, ale z matematyką — źle. Zosia jest dzieckiem zdolnym, posiada sporą wiedzę, rozumie prawidłowo, lubi matematykę, ale klasówki ma czerwone od poprawionych błędów! Bo wychodzi jej, że 2+3=6, a dalej zamiast 67 pisze 76... Zosia ma poczucie krzywdy, wie, że rozumie i umie matematykę i tym bardziej jej przykro odbierać klasówki całe czerwone od poprawek.

Dziecko dyslektyczne zwykle czyta wolniej, niedokładnie, nie rozumie poleceń albo rozumie je opacznie. Często też nie doczyta zadania do końca, np. wykona tylko pierwszą połowę, a drugiej nie zauważy. I chociaż dla nauczycieli przyczyny tego są zrozumiałe, to już mniej oczywiste jest, że jeżeli uczeń ma problemy z czytaniem na lekcjach polskiego, to pojawiają się one również na innych przedmiotach. W rezultacie nauczyciel matematyki, stawiając dyslektykowi zły stopień, tłumaczy, że trudno oddzielić, czego uczeń nie potrafi, a co źle zrozumiał, czytając polecenie.

Wydaje mi się, że wątpliwości takie można wyjaśnić, zwłaszcza podczas odpowiedzi przy tablicy. Sądzę też, że nawet podczas klasówek można zerknąć w pracę i odpowiedzieć: przeczytaj uważnie jeszcze raz polecenie. Mam na myśli głównie małe dzieci, ale i dla starszych taka pomoc często jest cenna.

Umiejętności sprawdzania poprawności tekstów dzieci uczą się na języku polskim i zajęciach reedukacyjnych: ćwiczą wyłapywanie błędów, poprawianie, wpaja się im także „czujność” ortograficzną. Podobne ćwiczenia można zastosować na lekcjach matematyki przy czytaniu zadań — nauczyć dziecko, żeby sprawdziło jeszcze raz to, co przeczytało i wykonało wszystkie polecenia. Taka zwiększona uwaga jest szalenie przydatna w starszych klasach, kiedy uczniowie muszą sobie radzić samodzielnie podczas klasówek czy na egzaminach.

Drugą trudnością, na którą natrafiają dyslektycy na lekcjach matematyki (zwłaszcza ci z zaburzeniami analizatora wzrokowego i skrzyżowaną lub nieustaloną lateralizacją), są błędy w liczeniu. Bo dyslektycy źle odczytują cyfry. Mylą podobnie wyglądające: 6 z 9, 1 z 7, 3 z 5, przestawiają ich kolejność, opuszczają nawiasy, mylą plus z minusem, przy przepisywaniu potrafią opuścić kawałek równania. Dla małych dzieci ze skrzyżowaną lateralizacją, czyli lewoocnych a praworęcznych lub na odwrót, oraz z zaburzonym analizatorem wzrokowym, jakże trudne jest odróżnienie znaków większości i mniejszości (< i >). Wstawiają je błędnie nie zawsze dlatego, że nie wiedzą.

Dyslektycy mają również kłopoty z tabliczką mnożenia. Teoretycznie rozumieją mnożenie, potrafią dojść do prawidłowego wyniku, jednak trwa to albo zbyt długo, albo mylą się przy obliczaniu, lub „przeskoczy” im coś przy odtwarzaniu z pamięci i wynik jest nieprawidłowy.

Nie zawsze takie błędy są spowodowane brakiem koncentracji. I jeśli rodzice tego nie wiedzą i powtarzają ciągle: postaraj się więcej uważać, bardziej się przyłóż, przynosi to odwrotny skutek. Dziecko denerwuje się jeszcze bardziej, cyferki skaczą mu przed oczami i tym łatwiej o pomyłkę. Często takie dzieci mówią: tak się starałem, a tu znów nie wyszło, ja już nie wiem, co zrobić. I to jest prawda!

Dlatego zarówno nauczyciele, jak i rodzice powinni dać uczniowi więcej czasu na rozwiązanie zadania, żeby nie musiał się spieszyć, mógł sprawdzić dokładnie, nie posługiwać się skrótami myślowymi, bo wtedy dużo łatwiej o wpadkę. Jeżeli uda nam się nauczyć tych umiejętności w młodszych klasach, będzie to procentowało przez całą szkołę.

Dlatego również matematyk powinien dokładnie czytać opinie psychologiczne, bo opierając się na tych informacjach, może bardzo dziecku pomóc. Może mu pokazać, że matematyka to przedmiot, w którym można być naprawdę dobrym. Zwłaszcza że dyslektycy to osoby z intelektem powyżej przeciętnej, mające szansę polubić wszelką gimnastykę umysłu. A nią przecież jest matematyka.

# NOGI REFORMY

jego kosztownej koncepcji reformy strukturalnej. Polityka zdecydowała o schowaniu do szuflad tego, co pozostawiła lewica. Skromne fundusze budżetu państwa zostały przeznaczone na przebudowę struktur, likwidację małych szkół wiejskich (które dzięki mniejszej liczbie dzieci w klasach skuteczniej wyrównywały ich szanse edukacyjne, bo nauczyciel mógł każdemu dziecku poświęcić więcej czasu niż w licznych klasach szkół, do których musza dojeżdżać), na dowożenie dzieci, na odprawę dla zwalnianych... Nic dziwnego, że wkrótce pieniądze zabrakną!

O edukacji decyduje głównie to, co w głowie i sercu ma nauczyciel, bo to, co sobą przedstawia, przekazuje swym uczniom, dzięki temu kształtuje ich wiedzę, umiejętności i postawy, a to reformatorzy potraktowali dość powierzchownie. W miejsce serca i głowy reformy ulokowali strukturę i sposób zarządzania oświatą, a to przecież tylko nogi, które ją noszą.

To właśnie należy co prędzej odwrócić, by przywrócić głowie właściwe miejsce, nie podcinając nóg, a w miarę pozyskiwania środków zaopatrzyć je w dobre buty.

Nie mam tu na myśli przywracania stanu poprzedniego (byłoby to nonsensem), lecz skoncentrowanie się na skutecznym i efektywnym wdrożeniu dobrze i zgodnie z wymogami czasu i najnowszej wiedzy pomyślanej reformy programowej. Choć dziś środków w budżecie jeszcze mniej, musi wystarczyć na to, by osiągnięte były podstawowe cele reformy dotyczące modelu absolwenta, by szkoły opuszczali absolwenci wyposażeni w funkcjonalną wiedzę, wyobraźnię, zdolni myśleć logicznie i kreatywnie, współdziałać w zespołach; negocjowaniem zastąpić konflikty i agresję, bo taka jest potrzeba przyszłości. Trzeba też, by absolwenci byli emocjonalnie zdrowi, odporni na stres i przygotowani do zmierzania się z konkurencją — tego wymaga ich czas i interes kraju pretendującego do Unii Europejskiej.

Realizacja tych celów zależy od osobowości, podejścia do zadań, filozofii nauczania i metod pracy nauczycieli, a także wyposażenia szkół w środki dydaktyczne umożliwiające ich stosowanie. W tym zakresie reformatorzy zrobili dotąd bardzo mało, a przecież od przygotowania nauczycieli do zmian należało zaczynać.

Bardzo pilnym warunkiem zgodnej z ideą reformy realizacji jej części programowej jest organizacja permanentnego i profesjonalnego doradztwa metodycznego dla nauczycieli.

Brak środków finansowych spowodowany niedoszacowaniem subwencji uśmiercił doradztwo metodyczne. Kolejne zmiany wprowadzane przez MEN nie zapobiegły temu.

ciela (by miał chęć i odwagę odstąpić swe niedostatki), a więc oddzielnym od funkcji kontrolnych — doradztwem.

Powinno ono być blisko nauczyciela, lecz nie pozbawione zaplecza intelektualnego i technicznego oraz możliwości współpracy z instytutami badawczo-wdrożeniowymi, uczelniami i przedsiębiorstwami, i — w miarę możliwości — powinno współpracować z zagranicą.

Aby spełnić wymienione tu warunki, najlepiej byłoby usytuować doradców w powiatach, ale podporządkować ich wojewódzkim ośrodkom metodycznym, które spełniałyby wyżej wymienione warunki, doskonaliłyby doradców, badały i opracowywały programy i materiały wspierające unowocześnienie oświaty, inspirowały i upowszechniały innowacje oraz koordynowały zadania doradców działających w powiatach. Mogłyby także stanowić dla uczelni kształcących nauczycieli bazę pozyskiwania doświadczonych, dobrze znających przedmiot dydaktyków, metodyków i prowadzić szkoły ćwiczeń dla studentów, by nie wchodzili do szkół, znając zawód tylko teoretycznie.

Pojawiają się ostatnio próby tworzenia doradztwa metodycznego przez samorządy powiatu, bez zaplecza intelektualnego i technicznego, bez bazy szkoleniowej, przy braku zniżek godzin, przy zatrudnianiu na rok (!) bez specjalistycznych kwalifikacji (czasem jeden doradca do wszystkich przedmiotów), nie mogą spełnić oczekiwanych zadań. Zapis nakazujący naliczanie w subwencji środków na doradztwo w proporcji 1 etat na 10 tys. uczniów pozwala jedynie stworzyć nonsensowną karykaturę niezdolną wypełniać swych funkcji, a w mniejszych lub uboższych powiatach uniemożliwia powołanie doradztwa metodycznego.

Powstaje pytanie, skąd czerpać na to środki finansowe, by nie wpaść w dziurę budżetową? Zamiast finansować Okręgowe Komisje Egzaminacyjne można, pozostawiając CKE, zlecić poprawianie prac egzaminacyjnych w ramach obowiązków służbowych pracownikom kuratorskiego nadzoru pedagogicznego, byle nie z własnego województwa, bo zawsze towarzyszyć im będzie pokusa; aby szkoły, za które są odpowiedzialni, wypały lepiej. Tym sposobem zachowana zostanie we wszechmiar słuszną zasadą bezstronnego mierzenia wyników pracy szkół, a zaoszczędzone fundusze można będzie racjonalnie przeznaczyć na doradztwo, które ma bezpośredni wpływ na poziom pracy szkół i efektywność procesu edukacyjnego.

Trzeba się również przyjrzeć sprawie egzaminów. W końcu muszą one czemuś służyć i nie można angażować sił i tak deficyto-



# CZY BŁONICA POWRÓCI?

Komitet Badań Naukowych udostępnił w specjalnym biulecie „Eureka” wiele zaskakujących informacji o wynikach badań poświęconych stanowi zdrowia współczesnych Polaków. Szczególnie bulwersującą treść zawierało opracowanie: **Czy grozi nam powrót błonicy?**, choroby, przeciw której ongiś szczepiło się raz na całe życie w wieku szkolnym. Kto mógł przypuszczać, że dziś, w epoce gwałtownego, nieustannego postępu w badaniach medycznych, gdy powstają nowe, skuteczniejsze szczepionki, tysiące osób między 30 a 64 rokiem życia może znaleźć się w stanie szczególnego zagrożenia?

Informacja KBN nie powinna zaskoczyć stałych Czytelników „Głosu Nauczycielskiego”. W nr. 4 „GN” z 1996 r. na stronach Nauka Polska w setną rocznicę śmierci Ludwika Pasteura, francuskiego ojca mikrobiologii i immunologii, opublikowaliśmy wywiad z prof. Walerią Hryniewicz z Centralnego Laboratorium Surowic i Szczepionek. Już wówczas zwracała ona uwagę na wzmożone zagrożenie błonicy

(inaczej dyfteryt), tężcem i kokluszem, zwanym też krztuścem, napływającymi do nas zza wschodniej granicy. W tej konfrontacji okazało się, że ani szczepieni w dzieciństwie na błonicy, ani ci, którzy temu się nie poddali, nie mają wystarczającej odporności na tę chorobę. Podobnie rzecz się ma z płonicy (szkarlatyną). Fakt stwierdzenia na dużych obszarach kraju zagrożenia nią, skłonił służbę zdrowia do wprowadzenia szczepionki dla dorosłych. Zaczęto też dodatkowo szczepić młodzież opuszczającą szkołę.

I oto po sześciu latach, mimo prowadzonych szczepień ochronnych, lekarze ze wspomnianego Laboratorium Surowic i Szczepionek stwierdzili pogorszenie sytuacji: wzrosła liczba zachorowań na błonicy. Taka ocena została sformułowana po przeprowadzeniu badań serologicznych 5000 zdrowych osób do 98 roku życia. Objęto nimi mieszkańców centralnej i wschodniej Polski. Ponad 20 proc. przebadanych miało zbyt niską odporność, co oznacza większą podatność na choroby. Ten odsetek był większy wśród miesz-

kańców terenów południowo-wschodnich (30 proc.) oraz w regionie zachodnim (25 proc.). Przyczyną tego, zdaniem lekarzy prowadzących badania, jest załamanie się systemu kontroli chorób zakaźnych w krajach byłego ZSRR.

Błonica jest najbardziej niebezpieczna dla osób między 30 a 64 rokiem życia. Jej przebieg jest na ogół bardzo ciężki i na resztę życia pozostawia w organizmie liczne ślady, wymagające w określonych przypadkach kilkakrotnego powrotu na szpitalne łóżko.

Dlatego mieszkańcy stref przygranicznych, zwłaszcza na Wschodzie, powinni być poddani tzw. szczepieniom przypominającym — bezpłatnym. Obecnie koszty ponoszą pacjenci, więc można uznać, że na terenach dotkniętych bezrobociem, a takimi są przeważnie obszary wiejskie, rzadko kto może sobie na nie pozwolić. Specjaliści uważają też, że w dobie świata bez granic, przy wzmożonych podróżach obywateli różnych krajów, dorośli Polacy powinni być nieodpłatnie dodatkowo szczepieni co dziesięć lat.

## Antyrakowe antracykliny

# SUKCES FARMACEUTÓW

Walka z rakiem trwa już dziesiątki lat. Od czasu do czasu prasa, radio, telewizję obiegają informacje budzące nadzieję osób dotkniętych chorobami nowotworowymi. Specjaliści zapowiadają nową szczepionkę, nowy lek, nową możliwość zwiększenia odporności organizmu w walce np. z białaczką. Przykłady można by mnożyć.

Polscy uczeni też mają liczący się wkład w badania służące postępowi w walce z onkologicznymi schorzeniami. Jednym z przykładów mogą być wykorzystywane w walce z rakiem antybiotyki antracyklinowe, odkryte na początku lat sześćdziesiątych. Spośród nich **doksorubicyna** jest najczęściej stosowana. Niestety, lek ten ma poważne skutki uboczne, osłabia zwłaszcza mięsień sercowy. Dlatego naukowcy z Instytutu Farmaceutycznego w Warszawie postanowili poszukać mniej szkodliwych leków. Opracowali nowe syntezę chemicznej substancji czynnych półsyntetycznych odpowiedników antybiotyków antracyklinowych — **epirubicyny** oraz

**idarubicyny**. Osiągnięte wyniki umożliwiły przejście do etapu wdrożeń

Dalsze badania objęły technologie syntezy idarubicyny. Dlaczego akurat tego środka? Po pierwsze, ze względu na znacznie wyższą cenę tego produktu, a po drugie — braku konkurencji ze strony firm wytwarzających leki odwrotnie. Badacze zajęli się też półproduktami do syntezy idarubicyny, które mogą być wykorzystane do otrzymywania nowych antybiotyków antracyklinowych, służących zwalczaniu prawie wszystkich nowotworów.

Przeprowadzenie badań nie byłoby możliwe, gdyby KBN nie wyłożył na nie pieniędzy w ramach specjalnego projektu celowego. Wiele jednak wskazuje na to, iż kwota ta nie wystarczyłaby na przeprowadzenie wszystkich prac, gdyby nie jednoczesna współpraca polsko-amerykańska w trakcie realizacji II Funduszu Marii Skłodowskiej-Curie. Czas pokazał, że wsparcie sponsorów opłaciło się. Projekty zostały wysoko ocenione. Otrzymały m.in.

w 1997 r. I nagrodę Agencji Techniki i Technologii w kategorii — „Polski produkt przyszłości — technologie” oraz nominację do Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP w kategorii — „Wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii” (1998 r.).

Efekt? Instytut Farmaceutyczny dysponuje wysokiej jakości farmaceutyką znaną jako chlorowodorek idarubicyny oraz technologią jego wytwarzania, umożliwiającą produkcję tabletek. Dzięki kontraktom badawczo-produkcyjnym z renomowaną szwajcarską firmą farmaceutyczną polskie technologie syntezy półproduktów do otrzymywania antybiotyków antracyklinowych zostały wdrożone. Niestety, nasz przemysł farmaceutyczny nie był w stanie sfinansować produkcji leku.

Wieloletnimi badaniami w Instytucie Farmaceutycznym w Warszawie kierował prof. dr hab. **Grzegorz Gryniewicz**.

Marchew towarzyszyła przez całe dzieciństwo wielu dorosłym dziś ludziom. Pediatrzy twierdzą, że na pewno wyszła im wszystkim na zdrowie. Rodzice maluchów tak już przywykli do tej pozytywnej opinii o niej, że nie szukają jakichś specjalnych odmian. Naukowcy jednak wciąż dalecy są od pełnej satysfakcji. Przykładem mogą być badania podjęte w Pracowni Fizyko-Chemicznych Podstaw Technologii Chemicznej Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego.

Na ogół ludzie wiedzą, że bez odpowiedniej porcji różnych witamin organizm człowieka nie rozwija się prawidłowo. Na przykład witamina A, określana przez naukowców także jako przeciwutleniacz, zapobiega przedwczesnemu starzeniu się komórek naszego organizmu. Niszczy ona tzw. wolne rodniki i uczestniczy w tworzeniu się nowych komórek, a także ich regeneracji. Jeśli w organizmie mamy za mało tej witaminy, możemy doczekać się szybszego rozwoju miażdżycy oraz nowotworów. Kto potrafi się właściwie odżywiać, dostarcza sobie odpowiednich, aktywnych witamin lub też prowitamin. Te ostatnie dopiero w organizmie każdego z nas przechodzą w formę aktywną.

# MARCHEW ODMŁADZA

Właśnie znany szeroko beta-karoten jest taką postacią witaminy A. W naszej strefie klimatycznej najlepszym jego źródłem jest marchew i dynia. Ponieważ nie pozyskujemy z tych źródeł naturalnego beta-karotenu, mimo że jest on bardziej korzystny dla zdrowia, zespół pracowników wspomnianego wydziału UW podjął badania nad otrzymaniem naturalnego beta-karotenu właśnie z marchwi i dyni.

Ów produkt jest nietrwały i wrażliwy na światło i temperaturę. Naukowcy zastosowali jednak metodę ekstrakcji rozpuszczalnikowej, która nie wymaga specjalnej aparatury, jest stosunkowo tania, a stosowane rozpuszczalniki uznano za bezpieczne i dopuszczono do kontaktu ze środkami spożywczymi. Po licznych trudach otrzymano odpowiedni preparat z surowców naturalnych. Wykonane z niego kapsułki (6 mg beta-karotenu) poddano badaniom w czasie i uzyskano pozytywne rezultaty.

W realizacji projektu wzięły udział Zakłady Nasiennictwa w Ożarowie, które dostarczyły 12 różnych odmian marchwi. Dziś około 75 proc. sprzedawanego beta-karotenu ma charakter syntetyczny. Być może wyniki badań chemików z UW pozwolą zwiększyć produkcję w jego naturalnej, najbardziej pożądanej dla człowieka postaci.

Badaniami kierowała prof. dr hab. **Teresa Kasprzycka-Guttman**.



Opublikowane artykuły powstały we współpracy ze specjalistami Komitetu Badań Naukowych

## Z JOANNĄ SYSKĄ-SUMIŃSKĄ, kardiologiem w Szpitalu Bródnowskim w Warszawie, rozmawia Jerzy Kraśniewski

— Rozpoczęła się najgorsza dla „sercowców” pora roku — jesień. Ośrodki zdrowia przepelnione są po brzegi. Dla wielu osób wizyta u kardiologa jest jednak mocno spóźniona. Nie jest bowiem tajemnicą, że Polacy niezbyt dbają o swoje zdrowie. Ale choroby serca to problem wszystkich krajów, niezależnie od wysokości ich PKB...

— Niewątpliwie tak. Choroby układu krążenia są podstawową przyczyną zachorowalności i umieralności pacjentów na całym świecie. W Polsce ten wskaźnik jest

— My, lekarze, ciągle przypominamy naszym pacjentom, że na to, co się dzieje z ich zdrowiem, oni również mają wpływ. Między innymi muszą zwrócić uwagę na wagę ciała, sposób odżywiania, nałóg palenia papierosów, unikanie nadmiernego wysiłku fizycznego. W pewnym zakresie możemy modyfikować także zaburzenia związane z poziomem glukozy w organizmie, który zależy od właściwej diety i systematycznego leczenia, jeżeli chorujemy na cukrzycę. Na część czynników wpływu jednak nie mamy. Choćby na predyspozycje genetyczne.

# KARDIOLOGICZNA JESIEŃ

też bardzo wysoki. Niedokrwienie serca plasuje się w grupie głównych przyczyn zgonów zarówno kobiet, zwłaszcza w okresie pomenopauzalnym, jak i mężczyzn. Oni z tego powodu umierają nawet w kwiecie wieku. Zapobieganie tym schorzeniom poprzez prewencję i profilaktykę lekarze uważają za podstawową część działania służby zdrowia w ogóle, a kardiologów w szczególności.

— Chyba z tą profilaktyką coś szwankuje, jeśli na zawał umiera tak dużo ludzi. Może gdyby wiedzieli wcześniej, jak uniknąć tego zagrożenia, bardziej by szanowali swoje zdrowie?

— Ale jeśli młody człowiek wie, że np. jego ojciec, dziadek, a także przodkowie w linii matki umierali na zawał serca, będzie się starał tak żyć, aby jemu się to nie przytrafiło.

— Dlatego badania w tej dziedzinie są prowadzone w wielu ośrodkach. Służą one między innymi określeniu lokalizacji i wskazaniu genów odpowiedzialnych za rozwój choroby niedokrwienia serca. To właśnie geny determinują fakt, że w pewnych rodzinach istnieje skłonność do rozwoju zmian miażdżycowych w naczyniach krwionośnych, tym samym są one bardziej zagrożone rozwojem choroby wieńcowej.

— Na oddziale kardiologii w Szpitalu Bródnowskim, pacjenci leżą na korytarzu. Czy takie warunki sprzyjają dobremu leczeniu?

— Na pewno nie. Tym bardziej że to, co się dzieje na oddziałach wewnętrznych, w tym także kardiologicznym, jest, niestety, dość powszechne. Nieustannie przybywa osób hospitalizowanych, a warunki socjalne są bardzo trudne. Niestety, lekarze mają na to niewielki wpływ. Możemy tylko poprzez poprawę opieki ambulatoryjnej spowodować, by mniej pacjentów wymagało hospitalizacji.

— Czy to znaczy, że szpitale zbierają rezultaty pracy ośrodków zdrowia?

— Wina leży chyba pośrodku. Ma w tym swój udział i pacjent, i niedostateczne warunki kontynuowania leczenia szpitalnego w warunkach ambulatoryjnych.

— A więc znowu wracamy do tego, że zawodzi profilaktyka.

— Część osób rzeczywiście nie wie, co powinna robić. Nie mają „wszczepionych” od młodości chroniących je nawyków. Inni z kolei próbują zrzucić z siebie odpowiedzialność. Niech się martwi lekarz. Nigdy nie dość przekonywania ludzi wszędzie, przy każdej okazji, iż np. jedzenie większej porcji owoców, zmniejszenie ilości spożywanego mięsa i wędlin nie pogorszy, lecz poprawi stan zdrowia, ograniczając zarazem zagrożenia chorobami serca.

— Może więc służba zdrowia z profilaktyką powinna wkroczyć do szkół...

— Należałoby pomóc rodzicom, którzy często nie wiedzą, jak postępować ze sobą, a tym samym z dziećmi. Czy szkoła jest w stanie wypełnić tworzoną lukę? Czy nowe, zreformowane programy nauczania

obejmują takie treści, jak zasady zdrowego żywienia, skutki tycia w dzieciństwie? Czy wszędzie prowadzone są zajęcia wf. przez specjalistów? Może rzeczywiście warto, by przy jednym stole zasiedli przedstawiciele służby zdrowia i edukacji i zastanowili się, co wspólnie zrobić dla pogłębienia edukacji zdrowotnej, a więc wyrabiania w uczniach odpowiednich nawyków. Czy znajdują się na takie działania dodatkowe pieniądze?

— Od pewnego czasu narastają stresy we wszystkich środowiskach zawodowych, także lekarskich. Ludzi przepelnienia troska o byt, utrzymanie pracy i finanse.

— Stres towarzyszy naszemu całemu życiu. Kojarzy się z nim określony poziom pewnych hormonów, które wpływają na funkcjonowanie układu krążenia, powodując stan gotowości, ucieczki. Nie jest to korzystne. Warto jednak wiedzieć, że jesteśmy poddawani wielu stresom, których nie jesteśmy w stanie wyeliminować z naszego życia. Musimy uczyć się z nimi żyć albo uczyć się je odreagowywać.

Powiem więcej. Całkowite wyeliminowanie stresu jest nie tylko niemożliwe, lecz wręcz niekorzystne, ponieważ w pewnym zakresie jest on dla człowieka źródłem twórczych bodźców. Dopiero wyższe stany napięć stresowych, zwłaszcza długotrwałych, stanowią zagrożenie.

— Jak więc unikać „nieDOBRYCH” stresów, także tych związanych ze zdrowiem?

— Przede wszystkim dbać o zdrowie. Co jakiś czas je kontrolować, aby uniknąć ewentualnych zagrożeń. Koniecznie chociaż raz do roku należy zmierzyć ciśnienie krwi, przynajmniej raz w roku określić poziom cholesterolu, trójglicerydów, cukru we krwi. Zachęcam do zerwania z niezwykle groźnym nałogiem palenia tytoniu. Ważne jest też jak najczęstsze przebywanie na świeżym powietrzu i bardziej aktywne spędzanie wolnego czasu, a więc nie tylko spacer, lecz także większy wysiłek fizyczny. I dieta! Przecież może nam smakować również to, co jest dla organizmu korzystne. Na przykład zamiast czerwonego tłustego mięsa z grilla — pieczona ryba. To wszystko może poprawić komfort życia i odsunąć zagrożenie chorobą wieńcową. Jest to swego rodzaju żelazny kanon po-

stępowania, który sprawdził się w wysoko rozwiniętych krajach.

— Jeśli dodać do tego świetną opinię, jaką cieszą się polscy kardiologowie w świecie, to może w niedalekiej przyszłości zawały przestaną być naszą złą złą. Niedawno w Polsce odbył się kongres kardiologiczny, którego — notabene — była Pani głównym organizatorem. Czy zagraniczni lekarze kardiologowie rzeczywiście tak dobrze mówią o swoich polskich kolegach?

— Wydaje mi się, że poziom naszej kardiologii jest z roku na rok coraz wyższy, o czym świadczy także ostatni, V Międzynarodowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Wzięli w nim udział liczni goście zagraniczni, którzy chcieli się z nami spotkać, aby zaprezentować własne prace i wymienić poglądy, co świadczy, że polska kardiologia po prostu się liczy.

— Jest to bardzo dobra wiadomość, zwłaszcza dla pacjentów.

— Gdyby nie śmiesznie niskie środki na wyposażenie szpitali. Na przykład dysponujemy zbyt małą liczbą urządzeń działających interwencyjnie w trakcie ostrych zagrożeń. Chodzi o urządzenia do badań hemodynamicznych, umożliwiające wcześnie wykonanie badania oraz interwencję

### Alkohol i serce

Spotykamy się z opinią, że abstynenci częściej zapadają na chorobę wieńcową niż ludzie pijący w sposób umiarkowany. Zdaniem kardiologów nie jest to takie proste. Na przykład Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) nie zaleca spożywania alkoholu jako elementu terapii, a więc należy sądzić, że lekarze nie będą ordynować pacjentom terapii alkoholowej.

Naukowcy uważają, że alkohol działa korzystnie w rozwoju miażdżycy i choroby wieńcowej tylko do pewnego stopnia. Mówi się o przeciwoksydacyjnym działaniu trunku, czyli takim, które hamuje pewne zjawiska utleniania cząstek tłuszczowych, osadzających się na ścianie naczynia krwionośnego. Wpływa też na płytki krwi, hamuje ich zlepianie się, czyli proces zakrzepowy w naczyniu. Takie efekty można uzyskać przy spożywaniu umiarkowanej porcji alkoholu, która nie powinna przekraczać w przypadku mężczyzn — 21 jednostek tygodniowo, czyli poniżej 30 gramów alkoholu etylowego. Jedna dawka alkoholu to 12 gramów etanolu, co odpowiada 270 mililitrom piwa, 100 mililitrom wina lub 30 mililitrom alkoholu czterdziestoprocentowego. Przekroczenie w danym dniu jednej dawki nasila wszystkie niekorzystne efekty działania określonego trunku. Za barierę dla pijących uważa się dziś poziom trójglicerydów, które, z chemicznego punktu widzenia, mogą grupować trzy kwasy tłuszczowe: nasycone, jak w tłuszczach zwierzęcych i nienasycone, jak w tłuszczach roślinnych. Tylko lekarz po badaniu krwi może zinterpretować stan pacjenta w tym zakresie. Jeśli ktoś ma kłopoty zdrowotne i unika picia, nie należy go do tego namawiać.

kardiologiczną — angioplastykę, leczenie wstrząsu. Można by wyliczyć wiele niedoborów mających swe źródło w budżecie szpitali, natomiast kwalifikacje lekarzy są wysokie.

— Dziękuję za rozmowę.

I BĄDŹ OSTROŻNY W SZKOLE,  
BO TERAZ W SZPITALACH  
ROBIA OPERACJE BEZ  
ZNIECZULENIA...





Zachowania agresywne są znane ludzom od wieków. Najczęściej ich przyczyną tkwiła w tłumieniu emocji, które znalazły upust, mogły być przeszkód zostać odrealizowane.

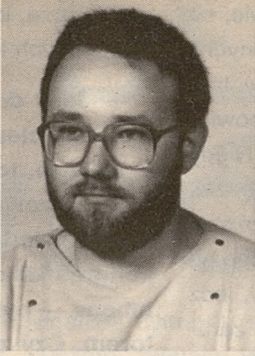
Problem agresji w szkole wraca co jakiś czas, najczęściej w mediach, które lubią pokazywać zachowania ekstremalne, nie komentując tego należycie.

Jaka jest geneza takich zachowań w szkole i poza nią, że wielu nazywa to wręcz zdżyczeniem obyczajów?

Można by dokonać takiego podziału, który zgodny jest z wynikami badań przeprowadzonych w szkołach. Najczęstszym podłożem zachowań agresywnych jest rodzina, a także szkoła jako instytucja.

Rodzice epatujący nadmiernymi wymaganiami wobec dziecka, stosujący karę jako główny aspekt wychowawczy lub też stosujący karę niewspółmierną do przewinienia — mogą liczyć się z tym, że ich latorośl w przyszłości zechce „odreagować” na słabszym to, czego sama doznała w dzieciństwie. Bywa też i tak, iż dziecko nie wie, jak zareagują rodzice na dany występ. Cały czas przeżywa niepewność, obawy. Te ukryte lęki rodzą frustrację, a w konsekwencji zachowania nieakceptowane społecznie.

Drugim czynnikiem wpływającym na zachowanie i jego wzorce jest szkoła.



## WINNE MOLOCHY

Szkoła przez ostatnie czasy zmieniła się. Z jednej strony mówi się o szkolnych systemach wychowawczych, nauczyciele zdobywają dodatkowe wykształcenie, pisze się programy autorskie, coraz bardziej zawiązuje więź ze społecznością lokalną — z większym lub mniejszym skutkiem — a efekty na tym polu są coraz mizerniejsze. Rośnie liczba nieletnich przestępców, aktów przemocy, pobić, wymuszeń i zachowań agresywnych w stosunku do samych nauczycieli, czego jeszcze niedawno nie było. Nie robi się badań nad kondycją psychofizyczną nauczycieli, pracujących wiele lat w ciężkich warunkach, a którym to radośnie w czasach ostatniego Sejmu zwiększono lata pracy do emerytury.

Dlaczego agresja w szkole rośnie?

Przede wszystkim dlatego, że pozamykano wiele małych szkół, stłaczając uczniów w molochach. Wyrządzono tym niepowetowane straty nie tylko w edukacji, ale i w zachowaniach społecznych. Dzieci ściśnięte na niewielkiej przestrzeni, uczące się na zmiany, bez możliwości wyjścia na zewnątrz, gdyż budynków strzegą ochroniarze, muszą dać ujście swojej naturalnej potrzebie ruchu.

Błahy problem urasta niekiedy do rangi życia i śmierci. Pamiętamy niedawną sytuację, gdy grupka nastolatków zasztylowała innego, gdyż ten ponoć uderzył dziewczynę w twarz.

Rośnie dysproporcja między biednymi i bogatymi — co widać w szkole jak na dłoni. Jedne dzieci mają na wszystko, spędzają wakacje poza Polską, innych nie stać na kupno batonika. Czym mogą zaimponować tym zamożniejszym, jeżeli nie siłą fizyczną, aplauzem klasy, kiedy „postawią się” nauczycielowi. A szkoła, nauczyciel są bezbroni. No bo co można zrobić? Rozmawiać, tłumaczyć, obniżyć stopień z zachowania, wezwać rodziców — którzy albo przyjdą, albo nie. Podejmą dialog lub też z góry założą winę szkoły. Za uczniami stoi wiele instytucji wspierających. Rzecznicy, linie przeciwko przemocy, kuratorium, wizytatorzy, pedagodzy, dyrektorzy, wójtowie, burmistrzowie, radio, prasa, telewizja — za nauczycielem nie ujmie się nikt. Ma pracować z poświęceniem, zaangażowaniem i jeszcze mówi mu się, że nic w tej szkole nie robi.

Koresponduję ze znajomą, która nie pracuje w szkole, nieźle się jej powodzi. Cały czas jest w pretensjach do szkoły i nauczycieli. Ostatnio była oburzona tym, iż „kazano” jej dziecku w domu przygotować zielnik na lekcje. Argumentowałam, że zbierając rośliny i wspólnie spędzając czas ze swoją pociechą, dowie się dużo o szkole, porozmawia na neutralnym gruncie, przypomni sobie wiadomości o roślinach, stworzy miły klimat wspólnej pracy na przyszłość. Odpowiedź była jednoznaczna — nauczyciele są leniwi, bo każą w domu rodzicom coś zrobić, a ona przez to traci czas. Żadne argumenty nie dotarły do osoby mieniającej się wyższym wykształceniem i wiedzą życiową. Jak w takim razie mamy dotrzeć do rodziców bez wykształcenia, bez pracy, uważających, że rodzina i dzieci odebrały im wolność?

Agresji w szkole nie zmniejszą żadne odgórne decyzje i zarządzenia. Mam tylko nadzieję, że nowa minister naszego resortu zatrzyma proces zamykania małych szkół.

KRZYSZTOF ZAJDEL

Zanim podejmie się decyzję o wyjeździe na stypendia zagraniczne, warto przedtem się dowiedzieć, które z nich najbardziej są odpowiednie dla naszych kwalifikacji. Przedstawiamy następane propozycje, na które być może warto zwrócić uwagę.

# STYPENDIA ZAGRANICZNE <sup>(2)</sup>

NA PODSTAWIE UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Kto może się starać	Jakie stypendium	Kiedy się zgłaszać	
<b>Studia w Belgii — Walonia</b>			
Absolwenci szkół wyższych i młodzi pracownicy nauki władający jęz. francuskim lub angielskim	Stypendia minimum 1-miesięczne i 9-miesięczne	Konieczne potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny	
<b>Flandria</b>			
Studenci ostatniego roku studiów, pracownicy nauki i absolwenci szkół wyższych przed 40 rokiem życia, władający jęz. niderlandzkim, francuskim lub angielskim	Stypendia 10-miesięczne i minimum 3-miesięczne		
<b>Studia w Republice Czeskiej</b>			
Studenci bohemistyki i polonistyki	10 stypendiów semestralnych	Wymagane plany pracy w jęz. czeskim	
<b>Studia w Danii</b>			
Studenci i pracownicy naukowcy do 35 lat	Stypendia na 4—8 miesięcy		
<b>Studia we Francji</b>			
Studenci i młodzi pracownicy naukowcy do 35 roku życia. Preferowani kandydaci wysunięci w ramach projektów współpracy francusko-polskiej, przede wszystkim osoby nie korzystające jeszcze z francuskiego stypendium. Można wybierać z 3 rodzajów stypendiów: a) rządu francuskiego dla doktorantów podejmujących studia pod opieką promotorów w Polsce i we Francji. Studia trwają 3 lata, z tym że stypendysta spędza 5 miesięcy we Francji, a 5 w Polsce b) naukowe, na 1—4 miesiące c) podyplomowe i doktoranckie na 9 miesięcy Wszędzie wymagana znajomość jęz. francuskiego	Stypendium pokrywa utrzymanie we Francji, strona francuska zapewnia ubezpieczenie	Najwcześniej o stypendium można się starać na IV roku studiów. Aplikacje składa się w grudniu i styczniu	
<b>Studia w Hiszpanii</b>			
Studenci ostatniego roku i pracownicy naukowcy do 35 roku życia. Wymagana znajomość jęz. hiszpańskiego	Stypendia na 3—9 miesięcy	Konieczne potwierdzenie przyjęcia przez wybrany ośrodek zagraniczny	
<b>Studia we Włoszech</b>			
Magistrowie i pracownicy naukowcy do 35 roku życia — różnych dziedzin	Stypendia na 2—8 miesięcy		
<b>Studia w Szwajcarii</b>			
Pracownicy naukowcy do 35 roku życia — różnych dziedzin. Wymagana znajomość jęz. niemieckiego lub francuskiego	Cztery 9-miesięczne stypendia		
<b>Studia w Norwegii</b>			
Studenci ostatnich lat i pracownicy naukowcy do 35 roku życia — różnych dziedzin: nauki przyrodnicze, techniczne, społeczne, humanistyczne i artystyczne. Wymagana znajomość jęz. angielskiego, niemieckiego i norweskiego	Stypendia na 4—9 miesięcy		

Dokumenty należy składać w Biurze Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, ul. Smolna 13, 00-375 Warszawa do 24 listopada 2002 r.

O stypendia zagraniczne można pytać w:

- Centrum Doradztwa Edukacyjnego Fundacji Progress and Business, ul. Miechowska 56, 30-041 Kraków, tel. (0-12) 636-01-00, 638-87-87
- Biurze Kształcenia Zagranicznego MENiS, ul. Smolna 8, 00-375 Warszawa
- ambasadach
- działach współpracy z zagranicą na uczelniach

## MILION W KIESZENI

Gdybyś wygrał milion złotych, czy przeznaczyłbyś Iwią część tej sumy na swoje wykształcenie? Takie m.in. pytanie ankietery CBOS-u zadali 1015 Polakom.

Okazuje się, że nie byłoby to pierwszoplanowy wydatek. Najczęściej wskazywanym celem potencjalnych milionerów był zakup domu lub mieszkania. Na drugim miejscu znalazło się wyposażenie domu. Wykształcenie i zdobywanie dodatkowych kwalifikacji zajęło dopiero szóstą pozycję, po pomocy rodzinie, wydatkach na cele bieżące i związane ze zdrowiem. Natomiast na pewno potencjalni posiadacze dużych pieniędzy nie zainwestowałyby w kupno ziemi, nieruchomości czy wartościowych przedmiotów. Ponad połowa zapytanych nie pragnie też nowego samochodu (prawdopo-

dobnie znaczna część ma takie auto), a jedna trzecia nie przeznaczyłaby ani złotówki na cele charytatywne.

Można też wyciągnąć ciekawe wnioski, przyglądając się preferencjom i aspiracjom różnych grup społeczno-zawodowych.

W przypadku **kadry kierowniczej i inteligencji oraz pracowników umysłowych** niższego szczebla nauka i wykształcenie nie są dla nich najważniejsze. Przeznaczyliby na to pieniądze, ale dopiero wtedy, gdyby zaspokoili swoje potrzeby mieszkaniowe, następnie związane z wypoczynkiem, rozrywką i zainteresowaniami kulturalnymi.

Lepiej sprawę wykształcenia traktują pracownicy **fizyczno-umysłowi**. Znajduje się ono na drugim lub trzecim miejscu wśród

celów (w każdej grupie pierwsze miejsce zajmuje kupno domu czy mieszkania), na który wydatkowałiby znaczną sumę z ewentualnego miliona. Kupiliby też samochód i pomogli rodzinie. Zainteresowanie zdrowiem schodzi na pozycję końcowe.

W hierarchii celów **robotników wykwalifikowanych** wysokie miejsce zajmują również wydatki na naukę i kształcenie oraz na pomoc rodzinie. Wyżej też lokują się wydatki na zdrowie. Natomiast kupno samochodu nie jest już szczytem marzeń.

Jak widać, kształcić chcą się wszyscy, ale bardziej zależy na tym ludziom mającym nisko płatne zawody lub pozostającym przez dłuższy czas bez pracy. Porównując wyniki badań sprzed kilku lat, ankietery twierdzą, że nauka zaczyna zajmować wysokie miejsce w hierarchii potrzeb i aspiracji społeczeństwa polskiego.

## Wydział Nauk Politycznych Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku

uprzejmie informuje, że w roku akademickim 2001/2002  
organizuje roczne podyplomowe studia

### Wiedzy o Społeczeństwie i Przedsiębiorczości na specjalnościach:

1. dydaktyka przedsiębiorczości;
2. administracja publiczna i zarządzanie oświatą;
3. studia europejskie

oraz

### Podyplomowe studia Integracji i Bezpieczeństwa Europejskiego

Zajęcia rozpoczynają się 17 listopada 2001 r.

Informacje i zapisy:

**Biuro Rektora WSH**  
**ul. Daszyńskiego 17**  
**06-100 Pułtusk**  
**tel. (0-23) 692-50-82, 692-16-87**

nowa edukacja  
nowa technologia

**TOSHIBA**

Partner Programu  
**Interkl@sa**

**Satellite 1800-254**

**EKONOMICZNY**

procesor	Intel® Celeron™ 1000 MHz
dysk	10,0 GB S.M.A.R.T.
pamięć RAM	128 MB SDRAM / max. 512 MB
wyświetlacz	13,1 TFT
rozdzielczość	1024 x 768 x 16,7 million colours
karta grafiki	Trident PV 8 MB Video RAM
napęd	CD 24x, FDD 3,5 1,44 MB
karta muzyczna	Ali M1535, Windows Sound System V2.0
bateria	Li-Ion, 2,5 godziny
wymiary	313 x 274 x 39 mm
waga	3,2 kg
oprogramowanie	Microsoft Windows® 98 PL, Microsoft Works Suite 2000 wersja angielska, Logitech Mouseware, Acrobat Reader
gwarancja	1 rok

**CENA DETALICZNA: 3989 zł**

**Satellite 1800-554**

**FUNKCJONALNY**

procesor	Intel® Celeron™ 1000 MHz
dysk	20,0 GB S.M.A.R.T.
pamięć RAM	128 MB SDRAM / max. 512 MB
wyświetlacz	14" TFT
rozdzielczość	1024 x 768 x 16,7 million colours
karta grafiki	Trident PV 8 MB Video RAM
napęd	DVD 8x, FDD 3,5 1,44 MB
karta muzyczna	Ali M1535, Windows Sound System V2.0
bateria	Li-Ion, 2,5 godziny
wymiary	313 x 274 x 39 mm
waga	3,2 kg
oprogramowanie	Microsoft Windows® 98 PL, Microsoft Works Suite 2000 wersja angielska, Logitech Mouseware, Acrobat Reader
gwarancja	1 rok

**CENA DETALICZNA: 4298 zł**

Bezpłatna infolinia 0800 163068

**TECHMEX**

\*Promocja dla nauczycieli - sprawdź warunki udziału:

[www.techmex.com.pl](http://www.techmex.com.pl)

\*\*Wszelkie informacje dotyczące zawarcia umowy kredytowej, są zawarte na stronach [www.techmex.com.pl](http://www.techmex.com.pl)

## OFERTA SPECJALNA DLA: SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, GIMNAZJÓW I LICEÓW

**AntiVirenKit Generacja 10**

Pracownia  
licencja dla 10 komputerów  
(w cenie Abonament Roczny)

**SZKOŁY OSZCZĘDZAJĄ!!**

1221,22 zł brutto

1300,-  
PROGRAM ANTYWIRUSOWY  
DLA PROFESJONALISTÓW  
AntiVirenKit:  
299,- zł netto  
+22% VAT =  
364,78 zł brutto

**PROMOCJA**  
OD 01.09.2001  
DO 31.12.2001

**AntiVirenKit Client/Server**

Pracownia +  
licencja dla 10 komputerów + 1 serwer  
Windows NT/2000  
(w cenie Abonament Roczny)

**SZKOŁY OSZCZĘDZAJĄ!!**

2685,22 zł brutto

2700,-  
PROGRAM ANTYWIRUSOWY  
DLA PROFESJONALISTÓW  
AntiVirenKit:  
499,- zł netto  
+22% VAT =  
608,78 zł brutto

Więcej informacji: [www.gdata.com.pl](http://www.gdata.com.pl)

ul. 28-go Lutego 2, 78-400 Szczecinek,  
tel. (0-94) 372-96-50, fax: (0-94) 372-96-59,

e-mail: [biuro@gdata.com.pl](mailto:biuro@gdata.com.pl), [handel@gdata.com.pl](mailto:handel@gdata.com.pl)



Jak policzyć,  
ile pieniędzy  
potrzebujemy  
na podwyżki  
dla nauczycieli?

Kto mi pomoże  
przygotować  
te wszystkie  
zestawienia?

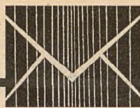
Chciałabym  
skończyć  
z ciągłym  
przepisywaniem  
tych samych  
informacji!

Co zrobić,  
by wiedzieć więcej  
o naszej szkole?

**Zamów nowy,  
bezpłatny  
katalog!**

**VULCAN**  
ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

ul. Kazimierska 15  
51-657 Wrocław  
tel. (0-71) 348 01 01  
fax 348 01 03  
[www.vulcan.edu.pl](http://www.vulcan.edu.pl)  
[vulcan@vulcan.edu.pl](mailto:vulcan@vulcan.edu.pl)



O cenie z zachowania zawsze budziła wiele kontrowersji zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Wszyscy mieliśmy poczucie braku obiektywizmu, kiedy decydował o niej tylko wychowawca. Nie zmienił naszych odczuć także fakt, że w pewnym momencie również uczniowie uczestniczyli w wystawianiu ocen z zachowania. Wprowadzone kategorie: kultura osobista, stosunek do obowiązków szkolnych, aktywność społeczna i zmienione nazewnictwo stopni wcale nie ułatwiły zadania. Jak było to trudne, pamięta jeszcze wielu z nas.

### ZACHOWANIE WYJŚCIOWE POPRAWNE

Uczeń zyskuje punkty dodatnie (+) za:

- a) udział w konkursie przedmiotowym: I etap 15 pkt, II etap 20 pkt, III etap 30 pkt
- b) udział w innych konkursach: 10 pkt za każdy
- c) udział w zawodach sportowych:
  - cykliczne rozgrywki międzyklasowe: 10 pkt za całość
  - zawody międzyklasowe: 2 pkt
  - igrzyska szkolne: 15 pkt

- d) pomoc w organizacji imprezy szkolnej: 10 pkt
- e) efektywne pełnienie funkcji w szkole: 25 pkt
- f) efektywne pełnienie funkcji w klasie: 15 pkt
- g) praca na rzecz szkoły: 10—20 pkt (w tym praca w gazetce szkolnej, świetlicowej, w kabarecie, w kołach zainteresowań, praca w bibliotece itp.)
- h) praca na rzecz klasy: 10—20 pkt (wykonanie gazetki: 10 pkt, podlewanie kwiatów przez cały semestr: 20 pkt)
- i) pomoc kolegom w nauce: 10—30 pkt (jednorazowa pomoc: 5 pkt)
- j) wkład pracy włożony w naukę, pracowitość, obowiązkowość: 15 pkt
- k) wzbogacanie wyposażenia pracowni: 5—20 pkt (przyniesienie kwiatka, gałki: po 5 pkt)
- l) punktualność: 10 pkt
- m) wysoka kultura osobista: 30 pkt

Uwaga: w pkt j, l, m, uczeń otrzymuje punkty jednorazowo na koniec semestru.

Uczeń uzyskuje punkty ujemne (-) za:

- a) ucieczkę z lekcji: 5 pkt (za każdą opuszczoną bez usprawiedliwienia godz. lekcyjną)
- b) spóźnienie: do 5 spóźnień: 1 pkt (za każde powyżej 5: 5 pkt (za każde)
- c) przeszkadzanie na lekcjach: 5 pkt
- d) niewykonanie polecenia nauczyciela: 5 pkt
- e) aroganckie odzywianie się do nauczyciela: 10 pkt
- f) niewypełnianie obowiązków dyżurnego: 5 pkt
- g) bójki uczniowskie: 10—50 pkt
- h) ubliżanie koledze: 5 pkt
- i) wulgarnie słownictwo: 5 pkt
- j) krzyki na korytarzu: 5 pkt
- k) kradzież: 50—100 pkt
- l) palenie papierosów: 10 pkt za każde przyłapanie, również za towarzyszenie palącemu
- m) picie alkoholu: 100 pkt
- n) zażywanie, posiadanie lub rozprowadzanie narkotyków: 100 pkt
- o) wyłudzenie pieniędzy: 50 pkt
- p) zaśmianie otoczenia: 5 pkt
- q) brak obuwia zamiennego: 5 pkt
- r) przebywanie w szatni na przerwach: 10 pkt
- s) zorganizowana przemoc: 50—100 pkt
- t) niszczenie mienia szkolnego: 10—50 pkt
- u) prowokowanie kolegów do złych czynków: 50—100 pkt
- v) nieodpowiednie zachowanie w stosunku do pracowników szkoły, kolegów i innych: 10—100 pkt
- w) podrobienie podpisu, zwolnienia lub oceny: 50 pkt
- x) wychodzenie poza teren szkoły w czasie przerw lub lekcji: 10 pkt
- y) inne wykroczenia przeciw regulaminowi uczniowskiemu: 10—100 pkt

UCZEŃ UZYSKUJE WYJŚCIOWO 200 PKT

### Szkoła podstawowa

zach. WZOROWE\* — powyżej 271 pkt  
zach. DOBRE — 211—270 pkt  
zach. POPRAWNE — 141—210 pkt  
zach. NIEODPOWIEDNIE — poniżej 141 pkt

### Gimnazjum

zach. WZOROWE\* — powyżej 299 pkt  
zach. DOBRE — 221—299 pkt  
zach. POPRAWNE — 141—220 pkt  
zach. NIEODPOWIEDNIE — poniżej 141 pkt

\* UWAGA! Oceny wzorowej nie może uzyskać uczeń:

- a) który posiada na koncie (poza dodatnimi) 30 pkt ujemnych
- b) którego nie cechuje wysoka kultura osobista (patrz pkt m)

Jeżeli uczeń otrzyma naganę dyrektora szkoły, to bez względu na liczbę uzyskanych punktów, może uzyskać najwyżej ocenę poprawną.

Z rozmów prowadzonych z uczniami na lekcjach wychowawczych i rodzicami na zebraniach wynika, że system został zaakceptowany, nie budzi kontrowersji, jest dla wszystkich jasny i czytelny. Prowadzony skrupulatnie, dostępny dla wszystkich pracowników szkoły klasowy dziennik uwag dodatnich i ujemnych pozwala wychowawcy szybko i jednoznacznie wystawić ocenę z zachowania.

Oczwicie, jak każdy nowo wprowadzony system i ten może mieć swoje niedoskonałości. Istnieje obawa, że gdzieś zapodzieje się uczniowska bezinteresowność, a pojawi dziecięce wyrachowanie. Jak temu zapobiec? Myślimy, że w tym względzie znaczącą rolę powinien odegrać wychowawca. To doskonałe pole do działania.

Opracowały  
**KRYSTYNA OĆWIEJA**  
**EWA OLSZEWSKA**  
Gimnazjum Publiczne nr 1  
w Czechowicach-Dziedzicach

# MAMY POMYSŁ NA OCENIANIE

Wszystkie zmiany miały sprawić, aby ocena z zachowania była obiektywna i sprawiedliwa. Nie sprawdziło się to jednak w życiu. Tym bardziej że pojawiła się kolejna, niestety, zawężona skala ocen. Należało zatem poszukać rozwiązania ułatwiającego wystawienie takiej oceny, która zadowoliłaby nauczycieli i uczniów, uwzględniłaby aktywność ucznia, jego predyspozycje, chęć działania, a także negatywne zachowania. Takiej oceny, która byłaby nie tylko opinią wychowawcy, ale ogółu pracowników szkoły. A więc nowy system, który służyłby takiemu celowi, oprócz należało na jednolitych dla całej szkoły kryteriach.

Biorąc to wszystko pod uwagę, powołano w naszej szkole zespół do opracowania wewnątrzszkolnego systemu oceniania zachowania, w skład którego poza nami weszły kol. **Mariola Szkwarek, Renata Wiewióra i Katarzyna Błaszcz.** Powstały projekt wielokrotnie konsultowano i poprawiano (najwięcej poprawek podyktowało szkolne życie), i w ostatecznej wersji, którą wprowadzono w naszej placówce, wygląda on następująco:

## WIĘKSZY DODATEK

Od dnia 1 lipca nauczyciele z placówek oświatowo-wychowawczych, podległych Urzędowi Miejskiemu w Grajewie, mają podwyższony do 2 proc. dodatek motywacyjny. Od początku roku dodatek ten wynosił tylko 0,8 proc. płacy podstawowej. We wszystkich szkołach dyrektorzy, dysponując tak małym dodatkiem, przyznawali go w równej wysokości. Taki procent był też powodem wielkiego oburzenia nauczycieli, że władze miejskie nie doceniają ich pracy. Zarząd Miejski swą decyzję tłumaczył małymi środkami finansowymi, które otrzymał jako subwencję od rządu, a także brakiem pieniędzy w kasie miejskiej.

Kiedy jednak zaczęły spływać do Urzędu Miasta środki finansowe wynikające z realizacji plac znowelizowanej Karty Nauczyciela, to władze miasta postanowiły zwiększyć dodatek motywa-

cyjny. Po dokładnej analizie wydawanych na oświatę środków finansowych wyszło, że dla każdego nauczyciela można podwyższyć dodatek motywacyjny z 0,8 do 2 proc. Dodatek ten przyznano pierwszego lipca i obecnie wypłacany jest on z wyrównaniem za ten okres. Zdaniem wiceburmistrza **Tadeusza Gryna**, na tyle stać dziś władze Grajewa, by dodatkowo docenić finansowo pracę nauczycieli. Jednocześnie podkreśla on, że w miarę posiadanych środków wysokość dodatku motywacyjnego będzie zwiększana.

W grajewskich szkołach decyzję Urzędu Miasta przyjęto bez entuzjazmu, bo oznacza to podwyżkę uposażenia o przysłowiowe parę groszy.

**WIESŁAW JERULANK**  
Grajewo

### UWAGA DYREKTORZY I NAUCZYCIELE!

#### Studium Doskonalenia Menedżerów Oświaty w Kaliszu

zaprasza na atrakcyjne kursy doskonalące:

♦ **TECHNIKI KOMUNIKACYJNE W KIEROWANIU SZKOŁĄ** — moderatorzy: dr Lechosław Gawrecki i mgr Daniel Marcisz (zarządzanie pracownikami, umiejętność autoprezentacji, pracoholizm, jak przygotować się do konkursu, jak kierować dyskusją, rozwiązywanie konfliktów, nagradzanie i karanie pracowników).  
Termin: 3—5.12.2001 r. Opłata 250 zł.

♦ **PROGRAM ROZWOJU SZKOŁY** — moderatorzy: dr Józef Pielachowski, dr Tadeusz Komorowski (aktualne zmiany prawne, przygotowanie i planowanie pracy szkoły i nauczyciela, awans zawodowy nauczyciela — zadania dyrektora, konstruowanie programu rozwoju placówki).  
Termin: 6—8.12.2001 r. Opłata 300 zł.

♦ **TWORZENIE WEWNĄTRZSZKOLNEGO SYSTEMU MIERZENIA JAKOŚCI** — moderator: dr Stefan Wlazło (TQM w edukacji, standardy jakości pracy szkoły, procedury mierzenia, pomiar dydaktyczny).  
Termin: 10—12.01.2002 r. Opłata 350 zł.

**UWAGA:** ukończenie każdego z tych kursów jest przydatne przy ubieganiu się o stopień awansu zawodowego.

Szczegółowe informacje można otrzymać pod adresem:  
62-800 Kalisz, al. Wolności 5, tel. (0-62) 757-26-63, 757-14-91.



### Wyższa Szkoła Ekonomiczno - Humanistyczna w Skierniewicach

#### Ogłasza nabór na studia podyplomowe

#### STUDIUM KSZTAŁCENIA W ZAKRESIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Informacja Wydział Ekonomii i Zarządzania, tel. (0-46) 832-12-86, 832-51-40 w. 26

#### STUDIUM EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ, EDUKACJI ZDROWOTNEJ Z GIMNASTYKĄ KOREKCYJNĄ, KSZTAŁCENIA BLOKOWEGO - SZTUKA

Informacja Wydział Pedagogiczny, tel. (0-46) 832-12-87, lub 832-51-40 wew. 35

#### STUDIUM AGROTURYSTYKI, ZARZĄDZANIA OCHRONĄ ŚRODOWISKA I EDUKACJI PRZYRODNICZEJ

Informacja Wydział Ochrony Środowiska, tel. (0-46) 832-11-61(62) w. 12

96-100 Skierniewice, ul. Mazowiecka 1B,  
tel. (0-46) 832-11-61(62), 832-51-40

e-mail: rektorat@wsehsk.home.pl, informacja@wsehsk.home.pl  
http://www.wsehsk.home.pl

**Biuro Turystyki Szkolnej**  
**EUROTRAMPING**  
[www.eurotramping.pl](http://www.eurotramping.pl)  
 informuje  
 o możliwości uzyskania  
**dofinansowania**  
 do wyjazdów  
 na wycieczki i kolonie  
 dla dzieci i młodzieży.  
**Zadzwoń**  
**i zamów bezpłatny**  
**katalog jeszcze dziś**  
**Tel. (77) 454-82-64**

**SZTANDARY**  
**SZATY LITURGICZNE**  
 wykonuje  
**PRACOWNIA HAFTU**  
 41-506 Chorzów Batory  
 ul. Biskupa A. Włodarskiego 13  
 Tel. (032) 246-55-76  
 woj. śląskie

**Tablice**  
**rozkładu zajęć**  
 korkowe i magnetyczne  
**Tablice szkolne:**  
 zielone, białe  
 aulowe,  
 ogłoszeń tekstylne i korkowe  
 realizacja indywidualnych zamówień  
 tel. (058) 681 97 08  
 P.W. Kaczmarek-Kaczmarek, 83-304 Pradkowo

**A.U COMBO - MIX**  
 ul. Warszawska 9, 11-500 Giżycko  
 tel. 0/87 428-22-76, 0/604086747  
**KOMPLEKSOWE**  
**NAGŁOŚNIENIE**  
**OBIĘKTÓW**  
 > RADIOWEŻEL SZKOLNY  
 > LABORATORIUM JEZYKOWE  
 > Z WYPOSAŻENIEM MEBLOWYM  
 > SALE SPORTOWE  
 > BOISKA, STADIONY  
 > SYSTEMY BEZPRZEWODOWE  
 OFERUJEMY WYSOKIEJ KLASY SPRZĘT,  
 SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.  
**SZYBKO \* TANIO \* SOLIDNIE**

Studium Oświatowe — Warszawa  
 Kopernika 30 826-34-93, 827-98-67  
**Technologia**  
**komputerowa**  
**w pracy nauczyciela**  
**SZKOLENIE od 16 XI br.**  
 umiejętności & zaświadczenie  
 na ścieżce awansu zawodowego

**DROBNE**  
 Nauczycielka j. niemieckiego pilnie  
 poszukuje pracy na pół etatu — je-  
 den dzień w tygodniu, najchętniej  
 poniedziałek — Bojarska, ul. Ogro-  
 dowa 8/14, 20-075 Lublin.  
 Praca dodatkowa dla germanistki  
 (tłumaczenia e-maili, faxów). And-  
 rzej Kesik, tel. 0602311438.  
 Dyrekcja Zespołu Szkół w Morzesz-  
 czynie woj. pomorskie zatrudni nau-  
 czyciela języka angielskiego. Zape-  
 wniamy 2-pokojowe mieszkanie.  
 Kontakt: tel. (058) 536-27-87.

**WYDAWNICTWO BOHDANA ORŁOWSKIEGO**  
**PROPONUJE**  
**Poradnik dyrektora i księgowego szkoły**  
**Kompletna wiedza prawna dotycząca zarządzania placówką**  
**oświatowo-wychowawczą.**  
**KSIĄŻKA** jedyna na polskim rynku tak obszerna i zawsze aktualna, 4 tomy,  
 ponad 900 luźnych kartek pozwalających na okresową **aktualizację** treści.  
**PROGRAM KOMPUTEROWY** wersja Windows NT/95/98 na CD. Użytkownicy  
 programu płacą tylko za aktualizację.  
**Opracowanie zawiera:** 380 jednolitych tekstów obowiązujących ustaw,  
 rozporządzeń, zarządzeń, wykładnie MEN, komentarze autorskie, 450 haseł  
 tak dobranych, że obejmują całość zagadnień związanych z zarządzaniem  
 oświatą, 250 wzorów druków, umów, regulaminów, całość uzupełniona  
 obszernym indeksem, spisem druków, indeksem aktów prawnych...  
 Książkę lub program wykorzystuje 12 000 placówek. Baza danych od ponad  
 9 lat jest systematycznie aktualizowana.  
 Program można zamówić pisemnie lub telefonicznie u wydawcy.  
**Następne X wydanie książki dopiero w 2002 roku!**  
 Autorzy publikacji odpowiadają klientom na każde szczegółowe pytanie dotyczące  
 zarządzania placówką oświatowo-wychowawczą.

**Podręcznik dla nauczycieli stażystów,**  
**kontraktowych i mianowanych**  
**Kompletna wiedza prawna potrzebna:** nauczycielowi stażysty, kontraktowemu i mianowanemu, opiekunowi stażu, członkowi komisji  
 kwalifikacyjnej (egzaminacyjnej).  
**Opracowanie zawiera:** akty prawne, komentarze autora.  
 Całość napisana kompetentnie, przystępnie i czytelnie — uzupełniona indeksem  
 oraz spisem metryk wykorzystanych aktów prawnych.

**Zamówienia: Wydawnictwo Programowanie Komputerów**  
 05-510 Konstancin-Jeziorna, ul. Batorego 16/6, P. O. Box 43,  
 tel.: (0-22) 756 42 73, fax: (0-22) 754 03 93.

**NAUKA**  
**STUDIO FILMÓW**  
**EDUKACYJNYCH**  
 00-654 WARSZAWA  
 ul. Śniadeckich 17  
 tel./fax (22) 621-98-65  
 tel. (22) 621-96-42  
[www.nauka.waw.pl](http://www.nauka.waw.pl)  
**OFERUJE KASETY MAGNETOWIDOWE VHS**  
**Z FILMAMI DYDAKTYCZNYMI DO:**

- nauczania przedszkolnego
- nauczania zintegrowanego
- przyrody
- języka polskiego
- matematyki
- fizyki
- chemii
- biologii
- geografii
- historii
- wychowania plastycznego
- wychowania muzycznego
- wychowania fizycznego
- wychowania w zdrowiu

Kasety znajdują się w ciągłej sprzedaży. Można je nabywać bezpośrednio  
 w siedzibie SFE NAUKA lub zamawiać telefonicznie, faksem lub listownie.  
 Płatność gotówką lub przelewem po otrzymaniu przesyłki. Szkołom i przed-  
 szkolom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej udzielamy **wyłużo-  
 nych terminów płatności (do 3 mies.)**. Ceny, z podatkiem VAT 22%, wahają  
 się w granicach 26,23 — 44,53zł. Na życzenie wysyłamy katalogi.  
**Dokładniejszych informacji udzielimy telefonicznie.**

**TABLICE WYNIKÓW**  
**sportowych na każdą halę**  
**Ceny od 1990 zł + VAT**  
 — koszty transportu i montażu 0 zł!  
 Wymiary od 107x82 cm do 11x3 m  
 Profesjonalna obsługa wszystkich gier  
 halowych, rewelacyjna niezawodność  
 Ponad 400 instalacji, w tym w 9 klubach  
 ekstraklasy koszykówki mężczyzn.

**DZWONKI SZKOLNE**  
**sterowniki programowalne**  
 zegary korytarzowe  
 melodie przez radiowęzeł itd.  
**ESK mgr inż. Stanisław Gardynik**  
 05-090 Raszyn, Olszowa 68  
 Tel./fax (0-22) 720-22-20  
<http://www.esk.com.pl>

**ZEGARY SZKOLNE**  
**ELEKTRONICZNA WOŹNA**  
 sama włącza dzwonki  
**10 LAT GWARANCJI**  
**DZWONKI BEZSTRESOWE**  
 supernowoczesne **TANIE** bez VAT  
**TABLICE SPORTOWE** wyników  
**PAWTRONIK**  
 elektronika  
 profesjonalna  
 01-459 Warszawa  
 ul. Górczewska 163 b  
**zamówienia telefonicznie:**  
 (0-22) 837-05-87 lub 0-601-95-02-87

**FAMA**  
**OGÓLNOPOLSKA**  
**DYSTRYBUCJA**  
**PODRĘCZNIKÓW**  
**Oferujemy:**

- sprzedaż hurtową książek z bogatą ofertą asortymentową podręcz-  
 ników szkolnych do szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich  
 i wyższych, publikacje metodyczne dla nauczycieli
- słowniki, encyklopedie, atlasy, literaturę dziecięcą i młodzieżową
- pomoce naukowe niezbędne w każdej szkole

**Proponujemy:**  
 Kompleksową obsługę szkół, instytucji, obejmującą:

- bezpłatny transport
- prezentacje i kiermasze edukacyjne
- organizowanie spotkań z nauczycielami
- korzystne rabaty dla szkół i bibliotek

**Dziesięcioletnia** współpraca z wydawnictwami edukacyjnymi oraz do-  
 świadczenie w obsłudze szkół z całego kraju będą stanowiły gwarancję  
 zadowolenia z naszych usług.  
**Mamy nadzieję,** iż zdecydujecie się Państwo na współpracę z nami.

**Zapraszamy**

PH FAMA  
 ul. Ks. P. Ściegiennego 7  
 40-114 Katowice  
 tel./fax (0-32) 204-18-73  
 258-90-92, 258-75-80

**UWAGA SZKOŁY!!!**  
 System nagłośnieniowy przenośny, bezprzewodowy,  
 waga 10kg.  
**REWELACJA -**  
**idealny dla szkół**  
 Nagłośnia skutecznie duże sale gimnastyczne,  
 aule, dyskoteki, boiska. 5 godzin pracy bez  
 ładowania akumulatora, można podłączyć dwa  
 mikrofony bezprzewodowe oraz radio,  
 magnetofon, instrument. CENA z 1  
 mikrofonem bezprzewodowym (zasięg 100 m -  
 2995 zł brutto, drugi mikrofon bezprzewodowy  
 395 zł brutto.  
**DOWOZIMY**  
**ZAOPIRZENIE SZKÓŁ**  
**„DANEX“**  
 08-110 Siedlce  
 ul. Błonie 13/47 Tel. (0-25) 644 68 93

**Ważne informacje:**  
 - mikroskop szkolny, powiększa 1000  
 razy, podświetlany lampą halogenową,  
 obudowa metalowa, cena 970 zł brutto  
 - mikroskop laboratoryjny, powiększa  
 1500 razy, podświetlany - 1980 zł brutto  
 - VIDEO-FLEX -kamera, przenosi obraz  
 na telewizor, można nagrywać lekcje,  
 współpracuje z mikroskopem.

**Keyboardy**  
 PSR-170 ; PSR-260 ; PSR-280  
**Pianina cyfrowe**  
 CLP-920 ; CLP-930  
**YAMAHA**  
 Instrumenty wpisane do  
 wykazu środków dydak-  
 tycznych zalecanych do  
 użytku szkolnego przez  
 ministra właściwego do  
 spraw oświaty i wychowania.

**oraz fortepiany, pianina, instrumenty dęte,**  
**perkusyjne, gitary, syntezatory,**  
**sprzęt nagłośnieniowy**

**Od 15% do 40% oszczędności**  
**w imporcie docelowym**  
**dla przedszkoli, szkół i uczelni publicznych**

Szczegółowych informacji udzielamy pod numerami:  
 (0-22) 751 15 12, 751 87 87, 751 87 88

**YAMAHA**  
**pro/musica**  
**PROMUSICA sp. z o.o.**  
 05-092 Łomianki-Dąbrowa,  
 ul. Graniczna 17  
**GENERALNY IMPORTER I DYSTRYBUTOR INSTRUMENTÓW**  
**I SPRZĘTU MUZYCZNEGO FIRMY YAMAHA**

**Warunki prenumeraty „RUCH” SA**

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2002 r. wynosi 36,40 zł (w tym VAT).
3. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:  
 Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.  
 Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.
5. Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl
6. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5.12 — na I kwartał roku następnego

**Prenumerata pocztowa**  
 Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:  
 — do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku  
 — do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia  
 — do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca  
 — do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października.  
 Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej.  
 Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.  
 Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok.  
 Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.



## TAK czy NIE

Nauczycielom z kilkunastoletnim stażem pracy bardzo trudno odnaleźć się w innym zawodzie. Pani Jolanta Owczarek z Piotrkowa Trybunalskiego pracowała z kredą w ręku 30 lat w szkole podstawowej. Podąża-

przechodząc na urlop bezpłatny. W art. 70 Karty Nauczyciela określono, że:

nauczyciel, który **wniesie** podanie o przeniesienie do miejscowości, w której na stałe zamieszkuje małżonek, a nie uzyska takiego

# PRZENIESIENIE Z KREDĄ W RĘKU

jąc za mężem do Łodzi, usiłowała zatrudnić się gdziekolwiek w oświacie, ale okazuje się, że jest to niemożliwe. Także w tym mieście niżej daje się we znaki i wielu nauczycieli w tym roku szkolnym straciło pracę.

Pani Jolanta nie traci jednak nadziei, że z czasem coś się znajdzie. Teraz najważniejsze dla niej jest „utrzymanie się w zawodzie nauczyciela”. I pyta, czy to możliwe.

Tak, ale... nauczyciele, którzy przenoszą się do miejscowości będącej miejscem stałego zamieszkania współmałżonka, dodajmy nauczyciele mianowani (czyli zatrudnieni na podstawie mianowania w szkole lub placówce, w której ostatnio uczyli), mają szansę na pozostanie w zawodzie, nie świadcząc pracy,

przeniesienia, czyli nie zostanie zatrudniony w zawodzie nauczycielskim, ma prawo do **urlopu bezpłatnego**. Jednak jest on ograniczony czasowo. Nie może przekroczyć dwóch lat. Jeżeli nauczyciel w tym czasie nie podejmie pracy w tej miejscowości, w której zamieszkuje lub w innej, **stosunek pracy ulega rozwiązaniu**.

Do udzielenia urlopu bezpłatnego upoważniony jest dyrektor szkoły, w której nauczycielka pracuje dotychczas.

Ustawa daje więc tylko taką możliwość pozostania w zawodzie — urlop bezpłatny.

Zgodnie z art. 70 ust. 2, odprawa przysługuje tylko tym nauczycielom, którzy przebywali na urlopie bezpłatnym, a w ciągu

dwóch lat nie mogli podjąć pracy i w związku z tym stosunek pracy uległ rozwiązaniu. Wówczas, w myśl art. 28 ust. 2 Karty Nauczyciela, **przyznawana jest odprawa pieniężna** w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, pobieranego ostatnio, czyli w czasie trwania stosunku pracy za każdy pełny rok pracy nauczycielskiej, z ograniczeniem — nie więcej niż wynagrodzenie za 6 miesięcy.

Jednakże odprawa nie może być wyższa niż:

- 3-miesięczne wynagrodzenie zasadnicze, jeżeli okres pracy nauczycielskiej nie przekroczył 10 lat;

- 6-miesięczne wynagrodzenie zasadnicze, jeżeli okres pracy nauczycielskiej przekroczył 10 lat.

Odprawę wypłaca dyrektor szkoły, który rozwiązał z nauczycielem mianowanym stosunek pracy.

Pani Jolanta Owczarek, mając 30 lat pracy w szkole, może także wystąpić z wnioskiem o rozwiązanie stosunku pracy i przejść na emeryturę. Wówczas ma prawo do odprawy w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia ostatnio pobieranego w szkole, będącej podstawowym miejscem jej pracy, czyli w szkole, w której jest jeszcze zatrudniona.

Rozwiązując umowę o pracę, w związku z przeniesieniem się do miejscowości będącej miejscem stałego zamieszkania współmałżonka, **nauczycielowi nie przysługuje żadna odprawa**.

## WARTO WIEDZIEĆ

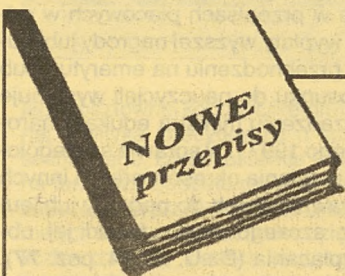
### POTWIERDZENIE UMOWY W CIĄGU 7 DNI

Jedna z pracownic przedszkola zwróciła się już trzykrotnie o zawarcie z nią umowy na piśmie i za każdym razem słyszy — wszystko w swoim czasie. Czy jest jakiś sposób, by zmusić dyrektora do podpisania tej umowy?

Umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, z wyraźnym określeniem jej rodzaju i warunków, a zwłaszcza musi określać rodzaj i miejsce wykonania pracy oraz termin jej rozpoczęcia, a także wynagrodzenie (art. 29 Kodeksu pracy).

Z przepisu tego wynika, iż mimo że umowa nie jest zawarta na piśmie, jest ważna, albowiem ustawodawca nie nadał temu przepisowi rygoru nieważności.

Jednakże, zgodnie z art. 29 § 3 kk, pracodawca jest zobligowany do zawarcia umowy na piśmie niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od dnia rozpoczęcia pracy. Jest to potwierdzenie pracownikowi na piśmie rodzaju umowy i warunków w niej zawartych. **Po upływie tego terminu pracownik może wystąpić do sądu pracy z pozwem o ustalenie umowy o pracę.**



# GRUNT TO DZIAŁKA

## Korzystanie z funduszu świadczeń socjalnych

■ Dla nauczycieli tworzony jest zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, który odpowiada wielkości 8 proc. planowanych rocznych środków, przeznaczonych na wynagrodzenie (osobowe). Pieniądze te nie pochodzą jednak z funduszu wynagrodzeń. Przekazywane są niezależnie w dwóch transzach i aby nie było już żadnych wątpliwości gromadzone są na odrębnym koncie. Pierwsza transza wynosi 75 proc. i musi być przekazana do końca maja. Druga, dopełniająca, do końca sierpnia. Nie mają więc racji ci nauczyciele, którzy twierdzą, że są to pieniądze odbierane im z wynagrodzenia i przekazywane na konto funduszu. I woleliby otrzymywać je w płacy, albowiem z podziałem funduszu bywa różnie i niekiedy, ich zdaniem, partycypują w jego podziale symbolicznie. Niestety nie jest to prawdziwe twierdzenie, gdyż właśnie **nauczycielom z zakładowego funduszu świadczeń wypłacane jest co roku, do końca sierpnia, świadczenie urlopowe (odpowiadające wysokości odpisu podstawowego, czyli około 600 zł)**. Notabene, jest ono waloryzowane.

Nauczyciel otrzymuje świadczenie urlopowe proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy i okresu zatrudnienia w danym roku szkolnym (np. 1 semestr, czyli 6 miesięcy).

Zgodnie z interpretacją MEN nauczyciele, którzy pracują w szkole powyżej etatu (24/18) otrzymują świadczenie urlopowe w takiej wysokości w jakiej wypłacane jest ono nauczycielowi pracującemu tylko na pełnym etacie (18/18). Z kolei osoba, która pracuje poniżej etatu (12/18) otrzymuje świadczenie urlopowe niższe od pełnoetatowca, **proporcjonalnie do wymiaru godzin**.

Nauczyciele, którzy **uzupełniają etat w drugiej szkole**, otrzymują świadczenie urlopowe w każdej z nich, proporcjonalnie do wymiaru godzin.

Inne zasady wypłacania świadczenia urlopowego obowiązują tych nauczycieli, którzy pracują na odrębnych umowach w dwóch lub więcej placówkach. Wówczas, w każdym z tych zakładów pracy, nauczyciel otrzymuje świadczenie urlopowe, proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy i okresu w jakim w tej szkole był zatrudniony.

Należy pamiętać, że świadczenie urlopowe przysługuje tylko i wyłącznie nauczycielom. Pozostali pracownicy korzystają z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na ogólnych zasadach.

Zgodnie z Kartą Nauczyciela w szkole tworzony jest jeden fundusz. Składają się na niego **odpisy** na fundusz nauczycielski, a ściślej pieniądze, które pozostają po zrealizowaniu świadczenia urlopowego oraz **odpisy** tak zwane

emerytalne, wynoszące 5 proc. pobieranych emerytur i rent. Te pieniądze są przekazywane z budżetu samorządom w formie dotacji celowych na zadania własne. Do tych dwóch odpisów dołącza trzeci, naliczany na pozostałych pracowników danej szkoły lub placówki. W ten sposób mamy jeden fundusz (zintegrowany) dla wszystkich pracowników szkoły i emerytów. Korzystają oni z tego funduszu według regulaminu funduszu socjalnego. Fakt, że nauczyciele dostają świadczenie urlopowe nie oznacza, że nie biorą udziału w jego podziale, czego niekiedy domagają się pracownicy administracji i obsługi. Należy też zwrócić uwagę na rzadko podnoszony fakt, że fundusz ma charakter solidarnościowy, co oznacza, że niektóre grupy pracujące w szkole, a także poszczególni pracownicy mogą brać mniej lub więcej z funduszu niż do niego wkładają. Ale to już temat do odrębnych rozważań.

Warto pamiętać, że zarządzającym funduszem socjalnym jest dyrektor placówki, który powinien rozporządzać nim według regulaminu ustalonego ze związkami zawodowymi. On też odpowiada za wszelki nieprawidłowości pojawiające się przy podziale funduszu i do niego należy zwracać się ze wszystkimi wątpliwościami. Ustawa daje możliwość tworzenia służby socjalnej powołanej do gospodarowania funduszem. Może ją tworzyć organ prowadzący szkołę. Mówimy tu tylko o gospodarowaniu funduszem, a nie o zarządzaniu. Jeszcze raz podkreślam, że osobą odpowiedzialną za podział funduszu jest dyrektor.

Przez wiele lat był problem z emerytami pracującymi w szkole, która została później zlikwidowana. Teraz tę sprawę wyjaśniono w art. 53 ust. 3a Karty.

**„W przypadku likwidacji szkoły organ prowadzący szkołę jest obowiązany wskazać inną szkołę, w której będzie naliczany odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na każdego nauczyciela będącego emerytem lub rencistą zlikwidowanej szkoły. Osoby te korzystają z usług i świadczeń finansowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na zasadach i warunkach ustalonych w regulaminie obowiązującym we wskazanej szkole”**.

## Dodatek mieszkaniowy i wiejski

W dalszym ciągu utrzymano:

- **Dodatek wiejski**, który wynosi 10 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Przysługuje on tylko nauczycielom zatrudnionym na terenie wsi lub w mieście liczącym do 5 tys. mieszkańców. Istotny jest tu fakt zatrudnienia, a nie zamie-

szkania danej osoby. Warunkiem koniecznym do przyznania tego dodatku jest **posiadanie kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela**.

■ Nauczyciele zatrudnieni na wsi lub w mieście do 5 tys. mieszkańców mają prawo do lokalu mieszkalnego na terenie tej gminy, w której położona jest szkoła. Ustawodawca wyraźnie określa uprawnienie nauczyciela jako „prawa do lokalu”. Nie mówi nic o prawie do bezpłatnego lokalu. Nauczyciel więc nie może występować z roszczeniem o zapłatę czynszu przez gminę.

Jednak posiadający kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela mają prawo do **dodatku mieszkaniowego, którego wysokość uzależniona jest od stanu rodzinnego nauczyciela**.

**Mieszkanie musi zapewnić dyrektor szkoły i organ prowadzący szkołę**.

Wysokość dodatku mieszkaniowego oraz szczegółowe zasady jego przyznawania i wypłacania określa organ prowadzący szkołę, będący jednostką samorządu terytorialnego. Z tym że organ ten musi uwzględnić ustawowy zapis o stanie rodzinnym nauczyciela.

■ Nauczyciele pracujący na wsi mają także prawo do **działki gruntu szkolnego**, oczywiście pod warunkiem, że użytkują go osobiście. Działka nie może być większa niż 0,25 ha.

■ Mieszkania w budynkach szkolnych oraz użytkowanych przez szkoły mogą być zajmowane tylko przez nauczycieli i pracowników zatrudnionych w szkołach. Co istotne, prawo to zachowują po przejściu na emeryturę lub rentę.

■ Do uprawnień socjalnych zalicza się także prawo pierwszeństwa przyjęcia do przedszkoli, internatów, burs i szkół ponadpodstawowych oraz ponadgimnazjalnych dzieci nauczycieli.

■ Nauczyciele, którzy mają wymagane kwalifikacje i podejmą swą pierwszą pracę w życiu w szkole, mają prawo do jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie w wysokości 2-miesięcznego otrzymywanego wynagrodzenia zasadniczego. Jeżeli chcą otrzymać ten zasiłek, muszą wystąpić z wnioskiem do dyrektora szkoły. Mogą to uczynić w okresie pierwszych dwóch lat pracy w szkole.

**Chcesz otrzymać odpowiedź listowną, wyślij ten kupon i kserokopię odcinka prenumeraty do redakcji**

**ROZWIĄZANIE UMOWY NA WŁASNĄ PROŚBĘ**

Jestem nauczycielem mianowanym. Otrzymałem propozycję pracy w jednym z funduszy emerytalnych. Warunkiem jest rozpoczęcie jej 1 grudnia 2001 roku. Czy w ciągu roku szkolnego mogę odejść ze szkoły? W jaki sposób mam rozwiązać umowę o pracę i czy nie na tym nie stracę? (H.J. Płońsk)

Nauczyciel mianowany zatrudniony w szkole może rozwiązać umowę o pracę w każdym czasie na swój wniosek. Jednak rozwiązanie umowy w takim trybie (np. z końcem listopada) wymaga zgody pracodawcy. Jeśli jej nie otrzyma, może na swój wniosek rozwiązać umowę za 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia na koniec roku szkolnego, tj. na dzień 31 sierpnia 2002 r.

**BADANIA PROFILAKTYCZNE**

Jaka jest różnica między badaniami profilaktycznymi a okresowymi, jakie badania lekarskie i analityczne wchodzi w skład badań profilaktycznych i okresowych (np. pracowników obsługi, kuchni lub nauczycieli)? Jakiego terminy badań profilaktycznych i okresowych? Czy istnieją jakieś przepisy, oprócz tych z 1996 r., które normowałyby lub zmuszały lekarza do napisania oświadczenia, dlaczego dany pracownik ma wystawione zaświadczenie lekarskie tylko na jeden rok? (C.K. z Leska)

Zgodnie z art. 229 Kodeksu pracy, osoba przyjmowana do pracy podlega wstępnym badaniom lekarskim. Badania te mają ustalić, czy istnieją przeciwwskazania zdrowotne do pracy na danym stanowisku.

W okresie całego zatrudnienia pracownicy podlegają badaniom okresowym. Ich podstawowym celem jest zapewnienie zdrowotności pracowników, jak też odpowiednio wczesne wykrywanie chorób i zastosowanie profilaktyki.

W przypadku niezdolności do pracy trwającej dłużej niż 30 dni, spowodowanej chorobą, pracownik podlega ponadto badaniom lekarskim kontrolnym, które mają ustalić zdolność do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku. Szczegółowy zakres i tryb badań lekarskich, o których mowa wyżej, określa rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z 30 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 69, poz. 332). Lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne może rozszerzyć zakres badań o dodatkowe, jak również wyznaczyć krótszy termin następnego badania niż wynika to z przepisów. Uzależnione jest to od stanu zdrowia pracownika, jak też od rodzaju pracy, jaką wykonuje.

Nie istnieje żaden akt prawny zobowiązujący pracowników oświaty do corocznych badań radiologicznych klatki piersiowej i badań serologicznych (WR). Decyzję o potrzebie wykonania tych badań może podjąć jedynie lekarz przeprowadzający badania wstępne i okresowe. Nie ma również przepisów zobowiązujących lekarza do uzasadniania swojej decyzji odnośnie potrzeby wykonania corocznych badań okresowych.

**DRODZY CZYTELNICY**

Informujemy, że odpowiadamy jedynie na te listy, do których dołączony będzie nie tylko aktualny kupon z bieżącego numeru „Głosu”, ale również kserokopia odcinka prenumeraty naszego tygodnika.

**ZWOLNIENIA OKOLICZNOŚCIOWE**

18 września nagle zmarł mój syn. Do 1 października miałam zwolnienie lekarskie. 18 października napisałam podanie do dyrektora przedszkola, w którym pracuję, o udzielenie mi przysługujących dni okolicznościowych, dołączając akt zgonu. Miałam do załatwienia sprawy związane ze śmiercią syna. Dyrektorka odmówiła, twierdząc, że jest już po pogrzebie i urlop okolicznościowy mi się nie należy. Czy postąpiła słusznie? (W.J. Gostynin)

Pracodawca powinien udzielić dwudniowego urlopu okolicznościowego w związku z zaistniałym zdarzeniem, w terminie wskazanym przez pracownika, przy czym — z uwagi na cel zwolnienia — powinien on w zasadzie pokrywać się z datą zdarzenia, które jest przyczyną zwolnienia. Jeżeli więc okoliczność stanowiąca podstawę zwolnienia od pracy ma miejsce w dniu wolnym od pracy, pracodawca może udzielić pracownikowi zwolnienia w dniach poprzedzających lub następujących po dniu wolnym od pracy, gdy zachodzi konieczność załatwienia określonych formalności związanych z zaistniałym zdarzeniem. Należy jednak pamiętać, że dni tych nie można „odebrać” w dowolnym terminie. Tak więc decyzja dyrektora była prawidłowa.

Ponadto przypominamy, że pracodawca jest obowiązany udzielić:

- dwóch dni wolnych — w razie ślubu pracownika lub urodzenia się jego dziecka albo zgonu i pogrzebu małżonka pracownika lub jego dziecka, ojca, matki, ojczyma lub macochy,
- jednego dnia — w razie ślubu dziecka pracownika albo zgonu i pogrzebu siostry, brata, teściowej, teścia, babki, dziadka, a także innej osoby pozostającej na utrzymaniu pracownika lub pod jego bezpośrednią opieką.

Za czas tych zwolnień pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia, które oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop, z tym że składniki wynagrodzenia ustalone w wysokości przeciętnej oblicza się z miesiąca, w którym przypadło zwolnienie od pracy lub okres niewykonywania pracy.

**ZMNIJSZENIE RENTY RODZINNEJ**

Mam ukończone 63 lata życia. Pobieram po mężu rentę rodzinną, ponieważ jest wyższa od mojej emerytury. Chciałabym jednak podjąć zatrudnienie, aby doroobić do tej renty. Proszę mi powiedzieć, czy ZUS zmniejszy mi tę rentę, jeżeli przekroczę odpowiedni pułap zarobków? (W.G. Wołomin)

Zgodnie z przepisami emerytalno-rentowymi, prawo do emerytury i renty ulega zawieszeniu bądź zmniejszeniu w razie osiągnięcia przychodów z tytułu zatrudnienia bądź z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Przepisów o zawieszaniu lub zmniejszeniu świadczeń emerytalno-rentowych nie stosuje się do tych emerytów, którzy ukończyli 60 lat kobieta i 65 lat mężczyzna. W Pani przypadku renta rodzinna nie zostanie ani zmniejszona, ani zawieszona, ponieważ osiągnęła Pani już wiek emerytalny, określony w przepisach.

**GODZINY NADLICZBOWE**

Pracownik obsługi zatrudniony na 1/2 etatu w szkole, w której jestem dyrektorem, pracuje trzy dni w tygodniu po 8 godzin. Zdarza się jednak, że czasami pracuje przez 4 dni po 8 godzin. Czy powinien on otrzymać wynagrodzenie z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych? (S.K. Otwock)

Czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 42 godzin na tydzień — do końca 2001 r. Praca w granicach nie przekraczających 8 godzin na dobę i przeciętnie 42 godzin na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych.

Pracownik zatrudniony na 1/2 etatu może świadczyć pracę codziennie w mniejszej liczbie godzin lub pracować w określone dni tygodnia po 8 godzin. W sytuacji podanej przez Panią, pracownik powinien otrzymać za pracę w czwartym dniu normalne wynagro-

**PYTAJ! NA TEJ STRONIE ZNAJDZIESZ ODPOWIEDZ**

STAŁY DYŻUR — WTOREK, GODZ. 11<sup>30</sup>-14<sup>30</sup>, TEL. (0-22) 827-66-30

dzenie bez dodatków za godziny nadliczbowe, z uwagi na to, że nie przekroczył zarówno normy dobowej, jak też tygodniowej. **Stanowisko to potwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z 9 sierpnia 1985 r. sygn. I PRN 64/84 (OSNC 1986/5/79), stwierdzając, że pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy przysługuje za pracę ponad normę ustaloną w umowie o pracę normalne wynagrodzenie bez dodatków z tytułu pracy nadliczbowej.** Dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych będą przysługiwały w przypadku przekroczenia dziennej lub tygodniowej normy czasu pracy, przewidzianej w przepisach o czasie pracy.

**ODPRAWA RENTOWA**

Dyrektor szkoły zawarł ze mną umowę o pracę na czas określony jako z pracownikiem administracyjnym. W czasie trwania umowy zachorowałam. Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego przyznano mi rentę z tytułu niezdolności do pracy. Zwróciłam się więc do pracodawcy o wypłacenie mi odprawy rentowej. Pracodawca odmówił mi wypłaty tego świadczenia, twierdząc, że taka odprawa nie należy mi się. Czy słusznie? (G.L. Mogielnica)

Obowiązujące w zakresie odpraw emerytalno-rentowych przepisy prawa, a zwłaszcza Kodeks pracy, nie dają odpowiedzi na postawione przez Czytelniczkę pytanie. Dlatego też udzielając wyjaśnień w tej sprawie, należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z 2 marca 1994 r. sygn. I PZP 4/94 (OSNAPiUS z 1994 r. Nr 2, poz. 24). W uzasadnieniu do uchwały Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas określony, która następuje z upływem terminu, na jaki została zawarta umowa, nie pozbawia pracownika prawa do odprawy, jeżeli następuje zbieg z przejściem tego pracownika na emeryturę lub rentę. Tak więc terminowość umowy nie pozbawia prawa do odprawy, jeżeli pracownik spełnia inne warunki.

Jeżeli więc otrzymanie renty nastąpiło bezpośrednio po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, była pracownica może ubiegać się o wypłacenie odprawy. W takiej sytuacji powinna Pani wystąpić do sądu pracy z roszczeniem o wypłacenie należnej odprawy.

**UPRAWNIENIA ZWALNIANEGO PRACOWNIKA**

Pracuję 9 lat w przedszkolu jako pracownik obsługi. W październiku wypowiedziano mi pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Jakiego z tego tytułu przysługują mi uprawnienia i jaki jest okres wypowiedzenia? (A.K. Legnica)

Zgodnie z art. 36 Kodeksu pracy, okres wypowiedzenia wynosi 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata. W przypadku wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z przyczyn dotyczących pracodawcy — można skrócić okres trzymiesięcznego wypowiedzenia, najwyżej jednak do jednego miesiąca. Za pozostałą część wypowiedzenia pracownikowi przysługuje odszkodowanie. Okres, za który przysługuje odszkodowanie, wlicza się pracownikowi pozostającemu w tym czasie bez pracy do okresu zatrudnienia.

W okresie wypowiedzenia umowy pracownikowi przysługuje zwolnienie na poszukiwanie pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, w wysokości 2 dni roboczych w okresie wypowiedzenia nie przekraczającego 1 miesiąca i 3 dni roboczych w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia, także w przypadku jego skrócenia (z powodu ogło-

szczenia upadłości lub likwidacji pracodawcy albo zmniejszenia zatrudnienia z przyczyn dotyczących pracodawcy).

Pracownikowi, w przypadku rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy, przysługuje odprawa, której wysokość zależy od ogólnego stażu pracy i wynosi:

- jednomiesięczne wynagrodzenie — przy stażu pracy do 10 lat,
- dwumiesięczne wynagrodzenie — przy stażu pracy od 10 do 20 lat,
- trzymiesięczne wynagrodzenie — przy stażu pracy powyżej 20 lat.

Pracownikowi, który otrzymał wypowiedzenie, przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u danego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy, chyba że przed rozwiązaniem umowy pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze.

**NAGRODA JUBILEUSZOWA**

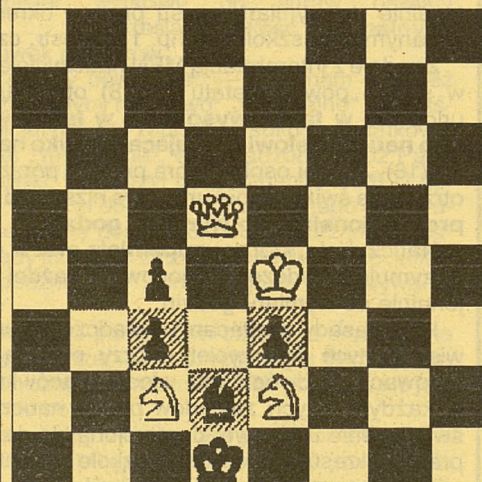
Co oznacza zapis „mniej niż 12 miesięcy” przy przejściu na emeryturę po przepracowaniu 39 lat, w celu uzyskania nagrody jubileuszowej za 40 lat pracy? (K.P. Wałbrzych)

Zapis „mniej niż 12 miesięcy” bardzo często występuje w przepisach płacowych w odniesieniu do wypłaty wyższej nagrody jubileuszowej przy przechodzeniu na emeryturę lub rentę. W stosunku do nauczycieli występuje on w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z 4 lutego 1997 r. w sprawie szczególnych zasad ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz szczególnych zasad jej obliczenia i wypłacania (Dz.U. Nr 14, poz. 77). Zgodnie z brzmieniem § 4 rozporządzenia, w razie rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, nauczycielowi, któremu brakuje mniej niż 12 miesięcy, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy, nagrodę tę wypłaca się w dniu rozwiązania stosunku pracy. Oznacza to, że pracodawca wypłaca nagrodę jubileuszową pracownikowi, jeżeli w dniu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę do nabycia prawa do nagrody brakuje np. 11 miesięcy i 20 dni.

**SZACH KRÓLOWI**

pod redakcją BOGDANA KUSIŃSKIEGO

Zadanie nr 45



MAT W TRZECH POSUNIĘCIACH

**Białe:** Ke4, Hd5, Sc2, Se2  
**Czarne:** Kd1, Gd2, c3, c4, e3  
 Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.

**PYTAJ!**  
 my odpowiemy

**KUPON**  
 „GŁOS NAUCZYCIELSKI” nr 46/2001

## KRYSTYNY WIĄCEK

**– wicedyrektorki ODN w Siedlcach, odbytego od 1.09.2000 r. do 31.05.2001 r.,  
ubiegającej się o stopień zawodowy nauczyciela dyplomowanego**

### PODEJMOWANIE DZIAŁAŃ MAJĄCYCH NA CELU DOSKONALENIE WARSZTATU I METOD PRACY (§ 5 ust. 1 pkt 1)

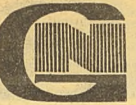
Lp.	Zadania	W jaki sposób zrealizowałam zadania	Kiedy realizowałam zadania	W jaki sposób udokumentowałam
1.	Działania w zakresie reformy oświaty Poznanie procedury awansu zawodowego	<ul style="list-style-type: none"> <li>Analiza przepisów prawa oświatowego dotyczących awansu zawodowego (ustawa, rozporządzenia)</li> <li>Aktywny udział w szkoleniach zespołu doradców i konsultantów w zakresie zmian edukacyjnych związanych z awansem zawodowym nauczycieli</li> <li>Samokształcenie: systematyczne czytanie prasy i literatury oraz jej upowszechnianie wśród pracowników Ośrodka i dyrektorów</li> </ul>	IX 2000	Sformułowałam wnioski o rozpoczęcie stażu, opracowałam plan rozwoju zawodowego, potwierdzenie dyrektora zał. 1, całość prac związanych z planem rozwoju
2.	Doskonalenie zasad funkcjonowania i organizacji pracy Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach	<ul style="list-style-type: none"> <li>Ustalenia z dyrektorem ODN na temat statutu regulaminu i programu (plany) rozwoju Ośrodka</li> <li>Przeczytałam literaturę fachową na temat metod aktywizujących</li> <li>Wypracowałam z nauczycielami konsultantami projekt statutu ODN, programu (planu) pracy Ośrodka metodami aktywizującymi</li> </ul>	X 2000	scenariusz zał. 2
3.	Wprowadzanie zmian do systemu edukacji przez wykorzystanie potencjału ludzkiego dla zdobywania nowej wiedzy i zachowań	<ul style="list-style-type: none"> <li>Napisałam i opublikowałam artykuł w biuletynie oświatowym „Doradca” — tytuł artykułu „ODN w Siedlcach jako ucząca się inteligentna organizacja” — korzystanie z inwencji twórczej poszczególnych członków grupy, ich indywidualnych zainteresowań i umiejętności</li> </ul>	IX—X 2000	Doradca nr 21 — 2000/4 str. 4—7, zał. 3
4.	Podjęłam działania w zakresie wdrażania reformy oświaty	<ul style="list-style-type: none"> <li>Prowadziłam zajęcia metodami aktywizującymi dla doradców, konsultantów i dyrektorów na kursie „Zarządzanie oświatą” według własnego scenariusza</li> </ul>	X 2000 V 2000	scenariusz zał. 4
5.	Rozwijanie i szukanie rozwiązań twórczych w pracy nauczycieli	<ul style="list-style-type: none"> <li>Napisałam i opublikowałam artykuł w biuletynie oświatowym „Wszystko dla szkoły” — tytuł artykułu „Rada Pedagogiczna na drodze wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli do rozwoju organizacyjnego szkoły” — ukazanie szkoły jako rozwijającej się organizacji</li> </ul>	IX 2000	kserokopia artykułu zał. 5
6.	Ukazanie roli ewaluacji w procesie dydaktycznym	<ul style="list-style-type: none"> <li>Napisałam i opublikowałam artykuł w miesięczniku „Wszystko dla szkoły” — tytuł artykułu „Zadania ewaluacji w reformowanej szkole”</li> </ul>	X 2000	zał. 6
7.	Przygotowanie dyrektorów szkół i placówek do wdrażania WDN i ROS jako strategii ukierunkowanej na rozwój szkoły i placówki	<ul style="list-style-type: none"> <li>Opracowałam materiał na zajęcia warsztatowe prowadzone w ramach kursu kwalifikacyjnego „Zarządzanie oświatą” — prowadzenie zajęć metodami aktywnymi — kurs ukończyło 358 osób</li> </ul>	IX 2000 V 2000	scenariusz zajęć zał. 7
8.	Wspomaganie dyrektorów, nauczycieli, wychowawców w doskonaleniu i rozwoju zawodowym	<ul style="list-style-type: none"> <li>Opracowanie merytoryczne „Oferty doskonalenia nauczycieli na rok szkolny 2000/2001” — przekazanie do szkół, placówek w celu wykorzystywania przez nauczycieli — prowadzenie konwersatoriów, rad pedagogicznych, konferencji zgodnie z terminarzem, szczególnie dotyczących awansu zawodowego</li> </ul>	IX cz. I X cz. II V cz. III	wydane oferty zał. 8 scenariusze zajęć zał. 9 podziękowania zał. 10
9.	Popularyzowanie wiedzy edukacyjnej w zakresie zarządzania oświatą	<ul style="list-style-type: none"> <li>Inspirowałam dyrektorów szkół i pracowników Ośrodka do koncepcyjnych dyskusji na łamach prasy nauczycielskiej</li> <li>Dokonywałam wstępnej kwalifikacji materiałów od strony merytorycznej</li> </ul>	cały rok	potwierdzenie dyrektora i redaktora naczelnego zał. 11
10.	Poznanie procedur awansu zawodowego dyrektorów szkół i placówek	<ul style="list-style-type: none"> <li>Zorganizowałam konferencję dla dyrektorów z powiatów: siedleckiego, garwolińskiego, sokołowskiego, węgrowskiego, łosickiego — zainteresowani zapoznali się z rolą udziału dyrektora w komisji egzaminacyjnej i kwalifikacyjnej</li> </ul>	II 2001	terminarz zał. 12
11.	Poznanie i rozróżnianie różnych funkcji hospitacji	<ul style="list-style-type: none"> <li>Konwersatoria i warsztaty dla dyrektorów szkół i placówek — dyrektorzy zapoznali się z rodzajami hospitacji a) kontrolno-oceniającą, b) doradczą-doskonalącą, c) diagnozującą — dyrektorzy opracowali kwestionariusze prowadzonych hospitacji</li> </ul>	II—III 2001	terminarze zał. 13 rodzaje narzędzi zał. 14

### UCZESTNICZENIE W REALIZACJI ZADAŃ WYKRACZAJĄCYCH POZA WYKONYWANE OBOWIĄZKI SŁUŻBOWE (§ 5 ust. 1 pkt 2)

Lp.	Zadania	W jaki sposób zrealizowałam zadania	Kiedy realizowałam zadania	W jaki sposób udokumentowałam
1.	Kształcenie umiejętności w zakresie podstaw edukacji (pedagogika) na kursach kwalifikacyjnych dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących teoretycznych przedmiotów zawodowych, praktycznej nauki zawodu, języka rosyjskiego, matematyki	<ul style="list-style-type: none"> <li>Współautorstwo programów</li> <li>Prowadziłam zajęcia z ww. programami</li> </ul>	IX 2000 V 2001	program autorski zał. 1
2.	Współpraca ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska Oddział w Siedlcach	<ul style="list-style-type: none"> <li>Prowadziłam zajęcia dla nauczycieli polskich z Białorusi</li> <li>Przybliżyłam zasady pracy placówki doskonalenia w Polsce</li> </ul>	XI 2000	potwierdzenie dyrektora zał. 2
3.	Przygotowanie rad pedagogicznych do funkcjonowania w reformującej się szkole	<ul style="list-style-type: none"> <li>Prowadziłam zajęcia w ZSZ nr 3 w Siedlcach na temat: „Wypracowanie narzędzi do oceny szkolnego programu wychowawczego”</li> <li>Prowadziłam zajęcia strategią WDN-u w Publicznym Gimnazjum nr 3 w Siedlcach i w Szkole Podstawowej nr 3 w Siedlcach. Temat: „Przygotowanie Rady Pedagogicznej do mierzenia jakości pracy szkoły ze szczególnym uwzględnieniem programu wychowawczego”</li> <li>Prowadziłam zajęcia w Gimnazjum w Mokobodach. Temat: „Diagnoza pracy Rady Pedagogicznej w Gimnazjum”</li> </ul>	6 III 2001 28 III 2001 26 III 2001	scenariusz zajęć zał. 3 podziękowania zał. 4 scenariusz zajęć zał. 5 podziękowanie zał. 6, podziękowanie dyrektora zał. 7
4.	Współpraca z Akademią Podlaską w Siedlcach	<ul style="list-style-type: none"> <li>Współudział w opracowaniu programu Podyplomowego Studium Zarządzania Oświatą</li> <li>Prowadziłam zajęcia dla dyrektorów i nauczycieli na Wydziale Zarządzania w roku akademickim 2000/2001</li> </ul>	X 2000 V 2001	potwierdzenie dziekana Wydziału Zarządzania zał. 8
5.	Analiza potrzeb studiujących nauczycieli	<ul style="list-style-type: none"> <li>Uczestniczyłam w pracach komisji zajmującej się dopłatami do czesnego dla nauczycieli studiujących</li> </ul>	IX 2000 II 2001	potwierdzenie zał. 9
6.	Wykonywanie zadań eksperta Komisji Kwalifikacyjnej i Egzaminacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans	<ul style="list-style-type: none"> <li>Uczestniczyłam w pracach 8 Komisji Kwalifikacyjnych dla dyrektorów ubiegających się o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego</li> </ul>	II 2001	powołanie zał. 10

### UCZESTNICZENIE W RÓŻNYCH FORMACH DOSKONALENIA SŁUŻĄCYCH WŁASNEMU ROZWOJOWI ORAZ PODNIESIENIU POZIOMU PRACY SZKOŁY, W KTÓREJ NAUCZYCIEL JEST ZATRUDNIONY (§ 5 ust. 1 pkt 3)

Lp.	Zadania	W jaki sposób zrealizowałam zadania	Kiedy realizowałam zadania	W jaki sposób udokumentowałam
1.	Wzmocnienie roli systemu doskonalenia w oświacie	<ul style="list-style-type: none"> <li>Ukończyłam kurs kwalifikacyjny dla dyrektorów placówek doskonalenia nauczycieli (220 godz.) — wykorzystanie wiedzy odnośnie rozwiązań doskonalenia w innych krajach — przekazanie uczestnikom kursu „Zarządzanie oświatą” nowatorskich rozwiązań, np. kierowanie zespołem</li> </ul>	X 2000	świadczenie zał. 1
2.	Budowanie systemu zarządzania efektami szkolenia	<ul style="list-style-type: none"> <li>Ukończyłam szkolenie w ramach programu forum „Wspieranie rozwoju zawodowego pracowników” (44 godz.)</li> </ul>	X 2000	zaświadczenie zał. 2



Lp.	Zadania	W jaki sposób zrealizowałam zadania	Kiedy realizowałam zadania	W jaki sposób udokumentowałam
		— ukazanie doradcom, konsultantom ważności transferu wyników szkolenia w praktyce — wspólne wypracowanie metod określania kierunków rozwoju dla nauczycieli naszego regionu		broşura zał. 3
3.		● Ukończyłam kurs „Doskonalenie umiejętności w zakresie andragogiki” (90 godz.) ● Usprawnienie pracy, wykorzystanie metod aktywizujących na warsztatach i kursie kwalifikacyjnym „Zarządzanie Oświatą”, kursach kwalifikacyjnych dla nauczycieli itp., pnz, przedmiotów ogólnokształcących, j. rosyjskiego	X 2000 cały rok	zaświadczenie zał. 4
4.	Doskonalenie i poszerzanie umiejętności stosowania technologii komputerowej w pracy nauczyciela konsultanta i wicedyrektora	● Ukończyłam kurs „Komputerowe wspomaganie pracy nauczyciela konsultanta i doradcy metodycznego” (60 godz.) — wykorzystanie technologii komputerowej przy sporządzaniu pism, podziękowań dla dyrektorów, zaświadczeń o ukończonej formie doskonalenia	X 2000	zaświadczenie zał. 5
5.	Właściwe zrozumienie społecznej tożsamości ewaluacji	● Uczestniczyłam w seminarium „Ewaluacja w procesie dydaktycznym” (10 godz.) — ukazanie roli ewaluacji na prowadzonych formach doskonalenia dla dyrektorów: „Ewaluacja jako element kultury organizacyjnej w szkole”	XI 2000	zaświadczenie zał. 6 opracowane scenariusze szkoleń zał. 7
6.	Zdobycie wiedzy i pogłębienie autorefleksji w problematyce zarządzania jakością	● Zorganizowałam i ukończyłam warsztaty „Zarządzanie jakością” dla doradców i konsultantów (30 godz.) — zapewnienie dbałości o usługi ODN odpowiadające potrzebom kadr systemu doskonalenia — prowadzenie działań w celu podniesienia jakości pracy szkół i placówek	XI 2000	zaświadczenie zał. 8 broşura zał. 9
7.	Zrozumienie istoty zagrożeń procesu wychowawczego	● Uczestniczyłam w Wojewódzkiej Konferencji Naukowej „Nieprzystosowanie społeczne jako zagrożenie procesu wychowawczego” — prezentacja dyrektorom na zajęciach przykładowych rozwiązań problemu, które zmniejszają zagrożenie procesu wychowawczego	XI 2000	zaświadczenie zał. 10
8.	Podniesienie poziomu kultury oceniania	● Ukończyłam szkolenie w ramach programu „Ocenianie w Nowej Szkole — Grupa 600” (32 godz.) — przygotowanie do prowadzenia rad pedagogicznych w obszarach: standardy wymagań a podstawy programowe i szkolne zestawy programów nauczania — ocenianie zewnętrzne i wewnętrzne — umiejętność wykorzystywania wyników egzaminów i sprawdzianów przez różnych odbiorców w celu podnoszenia jakości pracy szkół i placówek	II 2001	zaświadczenie zał. 11
9.	Zrozumienie istoty kryzysu w szkołach i poszerzenie wiedzy na temat jego eliminacji	● Uczestniczyłam w konferencji pt. „Nowa fala kryzysu szkoły; główne założenia i jej przebudowa”, patrz p. 7	XI 2001	zaświadczenie zał. 12
10.	Przygotowanie do pełnienia funkcji edukatora	● Złożyłam wniosek o uznanie kwalifikacji edukatora ● Otrzymałam dokument uznający ukończone formy kształcenia ustawicznego za ukończenie kursu kwalifikującego przygotowującego do pracy edukatorskiej		pismo z MEN zał. 13
11.	Poszerzenie wiedzy na temat aktualnego stanu przygotowania Polski do wejścia do Unii Europejskiej	● Współorganizowałam i uczestniczyłam w seminarium „Edukacja europejska; perspektywy i zagrożenia” — wykorzystanie informacji w celu przekazania dyrektorom różnych form współpracy szkół polskich z krajami Unii Europejskiej	V 2001	zaświadczenie zał. 14

## ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ I SPORTU z dnia 6 listopada 2001 r.

### zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych

Na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 i Nr 106, poz. 496, z 1997 r. Nr 28, poz. 153 i Nr 141, poz. 943, z 1998 r. Nr 117, poz. 759 i Nr 162, poz. 1126, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 19, poz. 239, Nr 48, poz. 550, Nr 104, poz. 1104, Nr 120, poz. 1268 i Nr 122, poz. 1320 oraz z 2001 r. Nr 111, poz. 1194) zarządza się, co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 marca 2001 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 29, poz. 323) wprowadza się następujące zmiany:

a) w ust. 1 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 1a.”;

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Terminy przeprowadzania sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego dla słuchaczy szkół dla dorosłych ustala dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.”;

2) w § 39 skreśla się wyrazy „oraz dla absolwentów dotychczasowych ponadpodstawowych szkół średnich, dających wykształcenie średnie ogólne.”;

3) w § 40 w ust. 3 w pkt 2 skreśla się wyrazy „i 121 ust. 1.”;

4) w § 41 w ust. 1 skreśla się wyrazy „z zastrzeżeniem 121 ust. 2.”;

5) § 120 otrzymuje brzmienie:

„§ 120. 1. Egzamin maturalny przeprowadza się począwszy od sesji wiosennej w roku szkolnym 2004/2005 dla absolwentów szkół ponadgimnazjalnych.

2. Egzamin dojrzałości przeprowadza się na warunkach i w sposób określony w załączniku nr 1 do rozporządzenia:

1) do sesji zimowej w roku szkolnym 2004/2005 włącznie - dla absolwentów czteroletnich szkół średnich dla młodzieży,

2) do sesji wiosennej w roku szkolnym 2004/2005 włącznie - dla absolwentów pięcioletnich szkół średnich dla młodzieży oraz dla absolwentów klas zbiorczych czteroletnich szkół średnich dla młodzieży,

3) do sesji wiosennej w roku szkolnym 2005/2006 włącznie - dla absolwentów trzyletnich techników i szkół równorzędnych dla młodzieży na podbudowie szkoły zasadniczej,

4) do sesji zimowej w roku szkolnym 2007/2008 włącznie - dla absolwentów ponadpodstawowych szkół średnich dla dorosłych.

3. Absolwenci szkół, o których mowa w ust. 2, mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości w kolejnych sesjach egzaminacyjnych, w ciągu 2 lat od odpowiednio sesji zimowej lub wiosennej w roku szkolnym, w którym przystąpili lub mogli przystąpić do egzaminu dojrzałości, chyba że zgłoszą chęć przystąpienia do egzaminu maturalnego.”;

6) skreśla się § 121;

7) w załączniku nr 1 do rozporządzenia:

a) w § 2:

— w ust. 2 w pkt 2:

— w lit. e) po wyrazach „ochroną środowiska” dodaje się przecinek i wyrazy „chemię, fizykę z astronomią”;

— lit. g) otrzymuje brzmienie:

„g) do wyboru przez ucznia — jeden z następujących języków obcych: język angielski, język francuski, język grecki klasyczny, język hiszpański, język łaciński, język niemiecki, język rosyjski, język słowacki i język włoski, a od sesji wiosennej w roku szkolnym 2002/2003 — także język portugalski i język szwedzki.”;

— ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. W części ustnej egzamin dojrzałości obejmuje:

1) w liceach ogólnokształcących trzy przedmioty:

a) język polski,

b) język obcy nowożytny,

c) jeden z następujących przedmiotów do wyboru przez ucznia: drugi język obcy nowożytny, język łaciński, język grecki klasyczny, historię, geografie, biologię z higieną i ochroną środowiska, matematykę, fizykę z astronomią, chemię, informatykę, wiedzę o społeczeństwie, pedagogikę z historią wychowania, psychologię;

absolwenci liceów ogólnokształcących dwujęzycznych mogą zdawać egzamin z chemii, matematyki, fizyki z astronomią, biologii z higieną i ochroną środowiska, historii i geografii — do wyboru przez zdającego — w danym języku nauczania,

2) w szkołach średnich zawodowych dwa przedmioty:

a) język polski,

b) jeden z następujących przedmiotów — do wyboru przez ucznia:

język obcy nowożytny, historię, geografie, biologię z innymi dodatkowymi zakresami treści programowych, jeżeli program nauczania tego przedmiotu zawiera treści programu nauczania biologii z higieną i ochroną środowiska, obowiązującego w klasach o profilu ogólnym liceum ogólnokształcącego, matematykę, fizykę, chemię, informatykę, wiedzę o społeczeństwie, z zastrzeżeniem ust. 4a.”;

— po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:

„4a. W części ustnej egzaminu dojrzałości zdający może zdawać także egzamin z następujących dodatkowych przedmiotów wybranych:

1) filozofia, 2) historia sztuki, 3) historia muzyki, 4) wiedza o tańcu.”;

— ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. W części pisemnej i części ustnej egzaminu dojrzałości z języka obcego uczeń może wybrać język, którego uczył się w szkole, lub język opanowany we własnym zakresie.”;

b) w § 4 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:

„6. W przypadku braku w szkole nauczyciela danego przedmiotu, kurator oświaty wskazuje komisję, przed którą zdający będzie zdawał egzamin dojrzałości z tego przedmiotu. Przepisy ust. 2—5 stosuje się odpowiednio, z tym że wyniki egzaminu dojrzałości potwierdzają podpisami na świadectwie dojrzałości członkowie komisji powołanej w szkole macierzystej ucznia.”;

c) w § 18:

— ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Do części ustnej egzaminu dojrzałości mogą przystąpić wszyscy zdający, bez względu na oceny uzyskane w części pisemnej egzaminu dojrzałości.”;

— w ust. 3 skreśla się zdanie drugie;

d) po § 25 dodaje się § 25a w brzmieniu:

„25a. 1. Przepisy § 25 ust. 1 stosuje się odpowiednio do absolwentów posiadających certyfikaty językowe wydane przez zagraniczne uniwersytety lub instytucje wyspecjalizowane w egzaminowaniu obcokrajowców, ujęte w wykazie, o którym mowa w § 43 ust. 6 rozporządzenia.

2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, na świadectwie dojrzałości zamieszcza się adnotację o posiadanych certyfikacie językowym wraz z uzyskaną oceną lub liczbą punktów, a zamiast wyniku egzaminu dojrzałości z danego języka wpisuje się „zwolniony”.

3. Adnotację, o której mowa ust. 2, wpisuje się w wolnym miejscu po wynikach egzaminu dojrzałości w części ustnej, a przed podpisami członków i przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej odpowiednio w brzmieniu: „Posiada certyfikat..... z języka..... . Ocena — .....” lub „Posiada certyfikat..... z języka..... . Liczba punktów — .....”.

4. Adnotację o posiadanych certyfikacie językowym wraz z uzyskaną oceną lub liczbą punktów zamieszcza się również w protokole egzaminu dojrzałości oraz zamiast wyniku egzaminu dojrzałości z danego języka wpisuje się „zwolniony”. Do protokołu egzaminu dojrzałości dołącza się poświadczoną przez dyrektora szkoły kopię certyfikatu językowego, o którym mowa w ust. 1.”;

e) § 29 otrzymuje brzmienie:

„§ 29. Absolwent, który w części ustnej egzaminu dojrzałości otrzymał ocenę niedostateczną z jednego przedmiotu, ma prawo powtórnie przystąpić do części ustnej egzaminu dojrzałości z tego przedmiotu w sesji poprawkowej przed komisją powołaną w danej szkole lub komisją powołaną przy kuratorze oświaty, w ostatnim tygodniu sierpnia, a w szkołach, w których nauka kończy się w pierwszym półroczu roku szkolnego — w ostatnim tygodniu lutego.”;

f) w § 30:

— ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Absolwent, który:

1) przerwał egzamin dojrzałości,

2) nie zdał egzaminu dojrzałości z określonego przedmiotu lub przedmiotów w części pisemnej lub części ustnej

może przystąpić do części pisemnej lub części ustnej egzaminu dojrzałości z niezdanego przedmiotu lub przedmiotów w kolejnych sesjach egzaminacyjnych, w ciągu 2 lat, przed komisją powołaną w tej samej szkole lub przed komisją powołaną przy kuratorze oświaty.”;

— po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do absolwentów, którzy nie przystąpili do egzaminu dojrzałości bezpośrednio po ukończeniu szkoły.”;

— ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W czasie powtórnego egzaminu dojrzałości komisja zalicza te przedmioty zdawane w części pisemnej lub części ustnej, z których poprzednio zdający otrzymał oceny co najmniej dopuszczające. Absolwent zdaje powtórnie egzamin dojrzałości w części pisemnej lub części ustnej z tego przedmiotu, z którego poprzednio w danej części otrzymał ocenę niedostateczną.”;

§ 2. 1. W sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002 zdający, dla których dotychczasowe przepisy przewidywały przeprowadzenie w tej sesji egzaminu maturalnego, o którym mowa w rozdziale 5 rozporządzenia wymienionego w § 1, mogą — na swój wniosek — zdawać ten egzamin, z zastrzeżeniem § 3 i 4.

2. Wniosek, o którym mowa w ust. 1, uczeń składa na piśmie do dyrektora szkoły, nie później niż do dnia 30 listopada 2001 r.

3. Listę uczniów, którzy złożyli wnioski, o których mowa w ust. 2, dyrektor szkoły przekazuje właściwej okręgowej komisji egzaminacyjnej, nie później niż do dnia 5 grudnia 2001 r.

§ 3. 1. Zdający egzamin maturalny w sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002 mogą zdawać egzamin maturalny w części zewnętrznej z następujących dodatkowych przedmiotów wybranych:

1) filozofia, 2) historia sztuki, 3) historia muzyki, 4) wiedza o tańcu.

2. W sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002 nie przeprowadza się egzaminu maturalnego z języka obcego nowożytnego z następujących języków:

1) język portugalski,

2) język szwedzki.

§ 4. 1. Zdający egzamin maturalny w sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002 w pierwszej kolejności zdają część zewnętrzną egzaminu maturalnego.

2. Część zewnętrzna egzaminu maturalnego z przedmiotów obowiązkowych w 2002 r. odbywa się w następujących terminach:

1) język polski — w dniu 9 maja o godz. 9.00,

2) język obcy nowożytny — w dniu 10 maja o godz. 9.00,

3) ojczysty język mniejszości narodowej dla absolwentów szkół i oddziałów z nauczaniem ojczystego języka mniejszości narodowej — w dniu 13 maja o godz. 9.00,

4) matematyka — w dniu 14 maja o godz. 9.00.

3. Terminy przeprowadzania części zewnętrznej egzaminu maturalnego z przedmiotu lub przedmiotów wybranych w 2002 r. ustala dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

4. Część wewnętrzna egzaminu maturalnego w 2002 r. powinna być zakończona do dnia 15 czerwca.

5. Do egzaminu maturalnego przeprowadzanego w sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002 nie stosuje się przepisów § 45 ust. 2, § 63 i 65 rozporządzenia wymienionego w § 1, a termin określony w § 49 ust. 4 tego rozporządzenia, wynosi 3 miesiące.

§ 5. 1. Zdający egzamin maturalny w sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002, który:

1) przerwał egzamin maturalny,

2) nie zdał egzaminu maturalnego z określonego przedmiotu lub przedmiotów w części zewnętrznej lub części wewnętrznej,

może przystąpić ponownie do części zewnętrznej lub części wewnętrznej egzaminu maturalnego z tego przedmiotu lub przedmiotów w sesjach egzaminacyjnych organizowanych przez właściwą okręgową komisję egzaminacyjną. Przepis § 87 rozporządzenia wymienionego w § 1, stosuje się odpowiednio.

2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do zdającego, który złożył wniosek, o którym mowa w § 2, i z przyczyn losowych bądź zdrowotnych nie przystąpił do egzaminu maturalnego, oraz do zdającego, który chce podwyższyć wynik z danego przedmiotu lub zdać dodatkowe przedmioty wybrane.

3. Terminy egzaminu maturalnego, o których mowa w ust. 1 i 2, ustala dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

4. Zdający, o których mowa w ust. 1, oraz zdający, który nie przystąpił do egzaminu maturalnego, o którym mowa w ust. 2, mogą w kolejnych sesjach egzaminacyjnych zamiast do egzaminu maturalnego przystąpić do egzaminu dojrzałości, z zastrzeżeniem § 120 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia wymienionego w § 1.

§ 6. Zdający, dla których dotychczasowe przepisy przewidywały przeprowadzenie w sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002 egzaminu maturalnego, o którym mowa w rozdziale 5 rozporządzenia wymienionego w § 1, którzy nie złożyli wniosku, o którym mowa w § 2, składają deklarację dotyczącą wyboru przedmiotów zdawanych w części pisemnej i części ustnej egzaminu dojrzałości do przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej w terminie wyznaczonym przez tego przewodniczącego.

§ 7. 1. Zdający, o których mowa w § 6, w sesji wiosennej w roku szkolnym 2001/2002, w części ustnej egzaminu dojrzałości z języka polskiego oraz w części ustnej egzaminu dojrzałości z języka obcego nowożytnego, mogą zamiast jednego z trzech tematów (zadań), o których mowa w § 22 ust. 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia wymienionego w § 1, przedstawić temat wskazany w deklaracji, o której mowa w § 48 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia wymienionego w § 1.

2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, czas trwania części ustnej egzaminu dojrzałości może być odpowiednio przedłużony.

3. Dla zdających, o których mowa w § 6, w części ustnej egzaminu dojrzałości z historii przygotowuje się dodatkowe zestawy egzaminacyjne zawierające po jednym temacie (zadaniu), dotyczącym okresu historii wskazanego w deklaracji, o której mowa w § 48 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia wymienionego w § 1.

4. Zdający, o którym mowa w ust. 3, może zamiast jednego z trzech tematów (zadań), o których mowa w § 22 ust. 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia wymienionego w § 1, przedstawić temat (zadanie) wylosowany z zestawów, o których mowa w ust. 3.

§ 8. Zakres treści tematów egzaminacyjnych dla przedmiotów zdawanych na egzaminie dojrzałości, które nie są nauczane w danej szkole oraz dla przedmiotów, których tygodniowy wymiar godzin w cyklu kształcenia jest mniejszy niż 3 godziny, powinien uwzględniać podstawę programową kształcenia ogólnego, a w przypadku przedmiotów, dla których nie ustalono podstawy programowej kształcenia ogólnego - zakres wymagań egzaminacyjnych dla danego przedmiotu, określony w odrębnych przepisach dla egzaminu maturalnego.

§ 9. Do egzaminu dojrzałości przeprowadzanego w sesji zimowej w roku szkolnym 2001/2002 stosuje się przepisy określone w załączniku nr 1 do rozporządzenia, o którym mowa w § 1, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 10. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.